

Ukrócić niegospodarność, spekulację, pasożytnictwo i łapownictwo

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

WARSZAWA (PAP) — Odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, któremu przewodniczył gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI**. Rozpatrzone zostały sprawy, wnioski i propozycje, jakich dostarczyły specjalne posiedzenia wojewódzkich komitetów obrony, przeprowadzone w drugiej połowie sierpnia br. na polecenie przewodniczącego WRON.

Stwierdzono, że wzmożone ostatnio i coraz częściej działania przyczyniają się do umacniania ładu i porządku publicznego, usprawniania ogólnego administracyjno-zarządczego, łagodzenia niektórych dotkliwych dla społeczeństwa trudności.

Działanie w tym kierunku musi być kontynuowane energicznie, stanowczo i konsekwentnie. Przewodniczącym WKO zalecono w tej sprawie m.in. by realizację dokonanych ostatnio ustaleń i postanowień zadań rozliczyć w skali wojewódzkiej w terminie do końca listopada br. Do udziału w obradach WKO na ten temat zapraszać również robotników — przedstawicieli zakładów pracy oraz systematycznie informować ich za pośrednictwem opinii publicznej o podejmowanych decyzjach i działaniach.

Jest to wielce konieczne, ponieważ na poszczególnych odcinkach społeczno-gospodarczych występują nadal różnorodne schorzenia, wady, zaburzenia i nieprawidłowości. Do groźnych przestępstw należą: niegospodarność, spekulacja, łapownictwo, marnotrawstwo, przetrzymywanie się w niegospodarnym i marnotrawstwie mienia społecznego. Oburzają jaskrawo widoczne przypadki pasożytnictwa — uchylania się od uczciwej i rzetelnej pracy, niegodnego życia na koszt społeczeństwa. Obraża socjalistyczną moralność, nie godzi się z poczuciem sprawiedliwości społecznej, brudna fala spekulacji, protekcjonizmu i łapownictwa, patologia bogactwa się w sposób nielegalny i zachłanny. Sprzyjająca jest nieradkość bezdzusność i nieudolność w funkcjonowaniu różnych ogólnie użyteczności publicznej — urzędu, handlu, komunikacji, poczt, administracji budowlanej, służby zdrowia i innych.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyzywa do powołanej, ostrej walki z tymi szkodliwymi zjawiskami. Ich przezwyciężenie wymaga siły, szlachetności i odwagi. Wymaga od nas społeczeństwo. W imię tego walki zastawiane metody i środki. Wymaga ona zwłaszcza bardziej kategorycznych instrumentów prawnych, pełnego wykorzystania istniejących przepisów, lepszej koordynacji wysiłków. Przede wszystkim jednak nieodzowny jest szeroki, aktywny udział ludzi pracy, a zwłaszcza klasy robotniczej.

Potrzeba społecznego poparcia

Narzekać wszyscy na wiele dokuczliwych zjawisk z jakimi spotykamy się codziennie w naszym życiu. Oburza nas niegospodarność, marnotrawstwo mienia społecznego, nieudolność w zarządzaniu i kierowaniu, biurokracizmy i bezduchność wielu ogólnie użytecznych urządzeń, wreszcie tak dotuczliwe i jaskrawo niesprawiedliwe ze społecznego punktu widzenia zjawiska spekulacji ze strony różnych obrotowych cwaniaków. Każdy z nas mógłby tych przykładów wymienić znacznie więcej. Widzimy je bowiem jeszcze na każdym kroku. Widać je w naszym zakładzie pracy, w urzędzie, sklepie, na bazarze, odwołujemy się do niego, gdy przyjdzie załatwić jakąś sprawę, kupić coś co jest akurat potrzebne i niezbędne.

W dyskusjach i rozmowach ludzie zastanawiają się często jak to jest możliwe, że mimo tylu surowych nawet przepisów, mimo licznych przeciwności, mimo trudnych warunków, wreszcie mimo zdecydowanej postawy władz nie widać poprawy. Wcale nie rzadkie są przecież wypadki, że po kontroli w województwie, zakładzie, instytucji nie wyciąga się żadnych wniosków praktycznych, że zalecenia pokontrolne pozostają na papierze. Ileż to razy trzeba ponownie przypominać o tym, co stwierdzano i ustalono poprzednio. Jakże wymowne są sytuacje na rynkach i zwłaszcza bazarach, kiedy po przeprowadzonej kontroli wszystko zaraz wraca do normy, a ci sami którym skonfiskowano towar, lub nowi, kontynuują dalej spekulacyjną działalność.

Przyczyny tego są niewątpliwie złożone i

bieżące informowanie społeczeństwa za pośrednictwem środków masowego przekazu o działaniach antyspekulacyjnych, prowadzonych postępowaniach przygotowawczych, zapadłych wyrokach i orzeczeniach oraz sposobie zagospodarowania towarów będących przedmiotem spekulacji;

zaostrzenie wymagań wobec wszystkich pracowników służb publicznych, a w szczególności działających bezpośrednio w sferze obsługi obywateli;

zobowiązanie organów nadzorujących sprawy handlu wewnętrznego, usług i finansów do pilnego zrewidowania odpowiedzialnych przepisów w kierunku zapobiegającym nadmiernej bogactwu się w skrajnie grupie osób, zwłaszcza działających w sferze handlu.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża przekonanie, że skierowany do Sejmu PRL, rządowy projekt nowelizacji prawa lokalowego zostanie niezadługo przyjęty, co skoryguje dotychczasowe niewłaściwości w polityce mieszkaniowej. Jednocześnie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego postanawia:

Zalecić terenowym organom administracji państwowej aktywne uzyskiwanie i wykorzystywanie wszelkich dostępnych źródeł informacji o lokalach wolnych lub zajmowanych niezgodnie z prawem oraz przyspieszenie wydawania decyzji o zasiedleniu bądź opróżnieniu i zasiedleniu takich lokali. Identyfikacja zasady stosować powinny zakłady pracy i spółdzielnie mieszkaniowe w odniesieniu do mieszkań funkcyjnych i spółdzielczych. W poszukiwaniu istniejących możliwości w tym względzie uczestniczyć powinny organizacje młodzieżowe, zapewniając odzyskanie w ten sposób mieszkań w szczególności dla młodych małżeństw.

Zalecić terenowym organom administracji państwowej przyspieszenie postępowania wyjaśniającego i podejmowania decyzji o zasiedleniu lokali opuszczonych przez osoby, które nie powróciły z zagranicy. Postępowaniem wyjaśniającym i decyzjom o zasiedleniu tych lokali powinno towarzyszyć poznanie przyczyn opuszczenia, jak też kierowanie się zasadami sprawiedliwości społecznej.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego zwraca się do wszystkich żołnierzy rezerwy, aby na swych stanowiskach pracy oraz w działalności społecznej wspierali zdecydowanie i skutecznie te wszystkie niezbędne dla uzdrowienia naszego życia decyzje i działania.

przyjęcie zasady, że za kwestionowanie u spekulacji towarów, po uprzednim uprzedzeniu się orzeczeń o ich przedpadku, winny być kierowane również do bezpośredniej sprzedaży w zakładach pracy, których przedstawiciele uczestniczyli w danej akcji;

Wojewódzkie i terenowe organy nadzoru nad ich należytym funkcjonowaniem;

Wojewódzkie i terenowe organy nadzoru nad ich należytym funkcjonowaniem;

Wojewódzkie i terenowe organy nadzoru nad ich należytym funkcjonowaniem;

Wojewódzkie i terenowe organy nadzoru nad ich należytym funkcjonowaniem;

Wojewódzkie i terenowe organy nadzoru nad ich należytym funkcjonowaniem;

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 180 (9698) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 14 września 1982 r. NAKŁAD: 112.801 A Cena 5 zł



Stefan Olszowski

z wizytą w ZSRR

Rozmowy z A. Gromyką

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kolijewicz, relacjonuje:

W poniedziałek przybył do Moskwy z krótką roboczą wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL **STEFAN OLSZOWSKI**.

W składzie polskiej delegacji, towarzyszącej min. S. Olszowskiemu znajdują się: kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR **Włodzisław Natorf**, wiceminister Spraw Zagranicznych **Marian Dmochowski** i ambasador PRL w ZSRR **Stanisław Kocielak**.

Na Białoruskim Dworcu kolejowym w Moskwie min. S. Olszowskiemu serdecznie powitał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR **Andriej Gromyko** oraz wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **Wiktor Malcew** i inne oficjalne osobistości.

Tego dnia w radzieckim MSZ odbyły się oficjalne rozmowy ministrów Spraw Zagranicznych PRL i ZSRR.

W trakcie rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, ministrowie omówili problemy rozwoju dwustronnej współpracy radziecko-polskiej oraz jej dalsze perspektywy, a także najważniejsze problemy międzynarodowe, będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

Z zadowoleniem podkreślono pomyślną realizację zasadniczych porozumień osiągniętych w czasie wizyty w Związku Radzieckim partyjno-państwową delegacją PRL w marcu br. i w trakcie przyjacielskiego spotkania **Wojciecha Jaruzelskiego** i **Leonida Breżniewa** na Krymie, które

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

GS-y dążą do aktywizacji skupu zboża i ziemniaków

WARSZAWA (PAP) — Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” prowadzące skup zboża i ziemniaków jadalnych podejmują starania o aktywizację dostaw tych produktów, mających tak podstawowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb ludności w nadchodzących miesiącach. W skupie zbóż nadal utrzymują się bowiem duże dysproporcje między poszczególnymi województwami.

Od początku przodują województwa: opolskie, bydgoskie, wrocławskie, pilskie, waliszkie, jeleniogórskie, kozłowski, legnickie, elbląskie, gorzowski, słupski, szczeciński.

W województwie łódzkim, w którym w tym czasie jest 16 województw, gdzie wykonanie planu skupu nie przebiega jeszcze 20 proc. przyczyną w dwóch województwach: tarnobrzeskim i kieleckim tegoroczne dostawy ziarna zbóż są nawet niższe od ubiegłorocznych. Tymczasem w skali całego kraju — głównie dzięki wspomnianym województwom przodującym — skupiono do 12 bm. 2,224 tys. ton czyli wprawdzie o przeszło 1 mln ton zboża więcej niż w analogicznym okresie ubr.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

L. Breżniew wręczył odznaczenia kosmonautom

MOSKWA — Jak poinformowała agencja TASS, 13 bm. na Kremlu Leonid Breżniew wręczył kosmonautom: Siergiejowi Szatalow, Leonidowi Popowici i Aleksandrowi Sieriebrowowi odznaczenia, którymi zostali uhonorowani Ordery Lenina i medale „Złotej Gwiazdy”.

Sekretarz generalny ONZ

przybył do Paryża

PARYZ — W niedzielę z 2-dniową wizytą oficjalną przybył do Paryża sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar.

Podczas pobytu w Paryżu sekretarz generalny ONZ spotkał się z prezydentem Francois Mitterrandem, premierem Pierre Mauroy oraz z szefem francuskiej dyplomacji Claude Cheyssonem. Odwiedzi również siedzibę UNESCO.

Rozmowy Husaka w Budapeszcie

BUDAPESZT — Na zaproszenie Janosa Radara do Budapesztu przybył 13 bm. z przyjacielską wizytą **Gustav Husak**. Tegorocznie w gmachu KC WSPR rozpoczęły się rozmowy obu przywódców.

Prezydent Nigierii w Bukareszcie

BUKARESZT — W poniedziałek rozpoczął oficjalną wizytę w Rumunii prezydent Nigierii, Shehu Shagari. Program wizyty przewiduje m.in. rozmowy z Nicolae Ceausescu. Mają one dotyczyć współpracy rumuńsko-nigeryjskiej oraz interesujących obie strony problemów międzynarodowych.

Manewry japońsko-amerykańskie

TOKIO — W poniedziałek rozpoczęły się w Oceanie Indyjskim manewry sił morskich Japonii i Stanów Zjednoczonych. Uczestniczą w nich 30 okrętów wojennych, 30 samolotów i 18 tys. żołnierzy japońskich, a także 5 okrętów i 22 samoloty amerykańskie.

Prasa japońska zwraca uwagę na rozmiar obecnych manewr, które odbywają się na znacznym obszarze ciągnącym się od północnych wybrzeży wyspy Honshu do wysp Ogasawary.

Targi w Salonikach

ATENY — W Salonikach (Grecja) rozpoczęły się 47. tradycyjne targi międzynarodowe. Uczestniczą w nich ponad 20 państw. Znajdują się wśród nich: Bułgaria, Czechosłowacja, Indie, Polska, Rumunia, Stany Zjednoczone, Węgry, Włochy i ZSRR. Targi przeznaczają pod państwowy nadzór, w tym samym czasie odbywają się targi prywatne.

Podwyżka cen poliwęglanu we Francji

PARYZ — Od soboty we Francji obowiązują nowe ceny poliwęglanu, co spowodowało wzrost cen w przemyśle i handlu. Cena poliwęglanu wzrosła o 4,5 franka, a wycieczek o 4,5 franka. Podwyżka ta — o 9 centymów na litrze — jest identyczna w Niemczech, jak ostatnia, wprowadzona przed miesiącem. Wiadomo, że w tym czasie w Niemczech nastąpiła podwyżka o 9 centymów.

Tajfun „Judy” nad Japonią

TOKIO — W niedzielę nad środkową częścią Japonii szalał tajfun „Judy”. Towarzyszyły mu silne deszcze. W wyniku tajfuna, który pociągnął za sobą powstanie tsunami, zostało zniszczonych ponad 100 domów, a 22 osoby, 10 osób zaginęło.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

S. Olszowski z wizytą w ZSRR

Ciąg dalszy ze strony 1

odbyło się 16 sierpnia br. Stosunki między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową pomyślnie rozwijały się i umacniały we wszystkich dziedzinach na trwałych zasadach socjalistycznych, międzynarodowych, równości, suwerenności i przyjaźni. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR i PRL oceniło sytuację międzynarodową. Podkreślono aktualność inicjatywy pokojowych Związku Radzieckiego, Polski i całej wspólnoty socjalistycznej, których celem jest zahamowanie wyścigu zbrojeń rozpętanego przez koła imperialistyczne, likwidację groźby wybuchu wojny atomowej oraz zapewnienie trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Andrzej Gromyko wydał na cześć ministra S. Olszowskiego śniadanie, w trakcie którego obaj ministrowie wygłosili przemówienia. W śniadaniu uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Ministrów RFSSR Michaił Solomienko, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Nikołaj Talszyn i inne osobistości oraz osoby towarzyszące Stefanowi Olszowskiemu.

Zmiany kadrowe w administracji terenowej

WARSZAWA (PAP) — W pierwszej połowie br. dokonano 464 zmiany na stanowiskach kierowniczych w administracji terenowej. Część zmian wynika z decyzji władz wyższych, inne — z przejęcia ludzi na emeryturę bądź odejścia z pracy spowodowanego zmęczeniem dotychczas wykonywanym zawodem. Zmiany objęły również stanowiska kierownicze w administracji centralnej. Fakty te, obok wielu innych zabiegów, ilustrują tworzenie sprawnego, operatywnego aparatu administracyjnego. Wielokrotnie mówił o tym premier, który 21 lipca w Sejmie podkreślił, że socjalistyczne państwo potrzebuje dziś wysoce zdyscyplinowanej administracji. Niedawno rząd przyjął program działań na II półrocze br., służących doskonaleniu tej sfery życia państwowego. Podczas najbliższego posiedzenia Sejmu przedstawione zostanie sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

Za granicą o Polsce

Problematyka polska nadal pozostaje jednym z tematów komentarzy zagranicznych środków masowego przekazu. Z uwagą śledzi się rozwój sytuacji gospodarczej w naszym kraju. W relacjach na ten temat podkreślano jednoczesny wzrost produkcji przemysłowej w sierpniu, przy czym główny udział ma przemysł wydobywczy.

W informacjach z Polski dokonuje się również ocen sytuacji politycznej. Agencja France Presse w komentarzu podsumowującym 9 miesięcy stanu wojennego w Polsce, wskazuje, że Polacy coraz częściej zastanawiają się nad celowością manifestowania czy wyrażania swego niezadowolenia poprzez wychodzenie na ulice.

Nadal wiele uwagi poświęca się także zajęciu polskiej ambasady w Bernie przez grupę terrorystów. Obszerny komentarz na ten temat pisał Oleg Spirin, przekazała Agencja Prasowa „Nowosti”.

Grupa ta — czytamy w komentarzu — po opanowaniu ambasady, pod groźbą wysadzenia jej w powietrze wraz z zakładnikami — polskimi dyplomatami — zażądała przywrócenia stanu sprzed 13 grudnia ub. r. Nawiązując do tego, autor zwraca uwagę, że zarówno w Szwajcarii, jak w Belgii, Szwecji, RFN, we Włoszech, Kanadzie i USA powstały tzw. biura informacyjne „Solidarności”, zajmujące się propagowaniem oświadczeń informacji o sytuacji w Polsce, organizowaniem ulicznych marszów i demonstracji, wywieraniem nacisku na rządy tych krajów w celu sklonienia ich do prowadzenia surowej polityki.

wobec rządu polskiego, wydawaniem antypolskiej literatury i przemycaniem jej do Polski.

Prasa szwajcarska krytycznie ocenia również fakt, że ekstremiści z „Solidarności” u-

Administracja Reagana zapowiada ofensywę propagandową radiową

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński pisze:

Administracja waszyngtońska zapowiada ofensywę propagandową radiową, skierowaną przeciwko europejskim krajom socjalistycznym, a prowadzoną za pośrednictwem rozbudowanej sieci stacji „Wolna Europa” i „Radio Liberty”, zaś wobec Kuby za pośrednictwem budowanej obecnie sieci dla tzw. Radio Marti.

Administracja nie ukrywa, że do ofensywy radiowej przywiązuje znaczną wagę, o wiele większą, niż poprzednie administracje. Radio „Wolna Europa” otrzymuje więc nowe kredyty na modernizację sprzętu technicznego, ewentualnie na budowę nowych, o wiele silniejszych nadajników, a wreszcie na rozbudowę programów i personelu.

Cały program rozbudowy i unowocześnienia tej radiostacji o całkiem jednoznacznie dywersyjnym i wyrotocznym charakterze, planowany jest i realizowany przez bliskiego przyjaciela Reagana, obecnego szefa agencji informacyjnej Stanów Zjednoczonych, Charlesa Wicka. W wypowiedziach przekazanych ostatnio prasie Wick wyraził poglądy, że kampania radiowa jest najlepszą bronią, jaką dysponują Stany w walce z komunizmem i socjalizmem.

Informując o planach rozbudowy radiostacji dywersyjnej i uczynienia ich programów elementem polityki zagranicznej obecnej administracji, prasa amerykańska pisze, iż do podjęcia decyzji w tej sprawie w znacznym stopniu przyczyniły się wydarzenia w Polsce. W Waszyngtonie uważa się, że właśnie programy „Wolnej Europy” odegrały niebagatelną rolę w wydarzeniach w Polsce, w tym w wydarzeniach kilku minionych tygodni. Taka ocena umacnia administrację w przekonaniu, że ofensywa radiowa jest ważną bronią, z której w konfrontacji z państwami socjalistycznymi należy korzystać w o wiele szerszym zakresie, niż to czyniono do tej pory.

Jaser Arafat spotka się z papieżem

Ciąg dalszy ze strony 1

próby wywarcia presji na rząd i parlament włoski. Według gospodarzem 69 konferencji Unii Międzyparlamentarnej, aby nie dopuścić we Włoszech do spotkania Arafata na wysokim szczeblu i do zabrania przez głos podczas obrad unii. Trudno z całą precyzją ocenić, w jakiej mierze naciski te odniosły skutek. Wiadomo, jednak, że Jaser Arafat przyjeżdżając do prezydenta Republiki Włoskiej, Sandro Pertiniego, a z ramienia rządu spotka się z nim minister Spraw Zagranicznych, Emilio Colombo. Arafat odwiedzi również rozmowy z sekretarzami generalnymi Partii Chrześcijańskiej i Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej — Ciriaco de Mita, Enrico Berlinguerem i Bettino Craxim.

BEJRUT (PAP) — W poniedziałek w godzinach porannych lotnisko izraelskie przeprowadziło najcięższą do tej pory ataki w Libanie, bombardując 9 celów, m.in. stanowiska armii syryjskiej. Najsilniej bombardowano rejon, gdzie szosa łącząca Bejrut z Damaskiem opuszcza się do doliny Bekaa. Ostrzeliwano także obóz uchodźców palestyńskich, zlokalizowany w pobliżu miasta Tripoli. Bombardowania połączony z sobą ofiary w ludzkiej liczby dotychczas nie ustalono. Agencje zachodnie zwracają uwagę, że był to już czwarty w ciągu ostatnich sześciu dni izraelski atak w Libanie.

gdyż praktycznie rzecz biorąc zakończony został pierwszy etap wykopków ziemniaków wczesniejszych odmian. Od 6 bm. obowiązują też nowe regulowane ceny skupu ziemniaków. Natomiast od 15 bm. wprowadzone zostają jednolite marże: w skupie w wysokości 140 zł od 100 kg ziemniaków, a w detalu — 380 zł od 100 kg w województwach samowystarczalnych pod względem ziemniaków jadalnych oraz 530 zł w regionach deficytowych w tym zakresie.

Ma to na celu uporządkowanie cen, w odniesieniu do skupu jak i obrotu ziemniakami. Można więc oczekiwać, że cena detaliczna ziemniaków jadalnych ukształtuje się w granicach 16-17 zł za 1 kg, a więc nie będzie obecna.

WARSZAWA (PAP) — W toczącym się od ponad 7 miesięcy przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesie przywódców Konfederacji Polski Niepodległej zakończyło się postępowanie dowodowe. 13 bm. sąd udzielił głosu oskarżycielowi — ppł. Tadeuszowi Goniolowi.

Prokurator podtrzymał zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, m.in. że Moculski i współoskarżeni winni są tego, iż w latach 1979-1980, w celu osłabienia mocy obrotowej, zerwania jednolitości sąsiedniej z ZSRR oraz obalenia przemocy konstytucyjnego ustroju PRL, podjęli czynności przygotowawcze, tworząc nielegalny związek, finansowany i inspirowany przez wrogi PRL zagraniczne ośrodki dywersji politycznej.

Zdaniem urzędu prokuratorskiego KPN nie była partią polityczną, jak to wielokrotnie stwierdzali oskarżeni, lecz nielegalnym ugrupowaniem o

lowych. W tym konkretnym przypadku zabrakło blachy zarobkowej i produkcji przerwaną. Przerwaną też wytwarzanie broni. Zamiast planowanych 2000 sztuk zrobiono około 440 i na tym poprzestano, ponieważ zakład nie dysponuje zębami o odpowiedniej wytrzymałości. Nie może też wykazać się hajnowski „Hamech”, który podjął się produkcji piług i siłnic mechanicznych. Wprawdzie zgromadził wszystkie detale niezbędne do wytwarzania tych narzędzi, ale nie udało mu się zapewnić dostawy gumienia i detali do hydraulicznych podnośników. A to praktycznie przekreśla całe przedsięwzięcie. Szkoda, że hajnowski „Hamech” nie przewidział tych kłopotów wcześniej, choć wiedział, że z ogumieniem od dawna w kraju kruchło. I dlatego nie dał monity i interwencji, bo dać nie mógł.

Zgodnie z założeniem dodatkowa produkcja na rzecz rolnictwa miała i ma — powstawała w oparciu o własne możliwości i pomysły.

O tym trzeba pamiętać, gdyż inaczej, całe to przedsięwzięcie straci sens.

(sp)

Pokoje wykorzystanie energii atomowej

WIEDEN (PAP) — Korespondent PAP, Franciszek Malinowski, pisze: Z udziałem ponad tysiąca uczestników w 52 krajach świata oraz reprezentantów 18 międzynarodowych organizacji — w wiedeńskim Hofburgu rozpoczęły się 13 bm. pięciodniowe obrady międzynarodowej konferencji poświęconej omówieniu doświadczeń w dziedzinie pokojowego wykorzystania tej energii jako nośnika energetycznego.

Warto tu przypomnieć, że już obecnie ponad 8 procent produkcji energetycznej świata pochodzi z 272 pracujących silników atomowych. Dalszych 238 elektrowni atomowych jest już obecnie w budowie. Przewiduje się, że w 1985 roku na świecie czynnych będzie ponad 400 tego

Nowy redaktor naczelny „Polityki”

WARSZAWA (PAP) — Mieczysław F. Rakowski zrezygnował z kierowania tygodnikiem „Polityka”, którego naczelnym redaktorem był nieprzerwanie od 1958 roku. Nowym naczelnym redaktorem „Polityki” mianowany został Jan Białak, dotychczasowy pierwszy zastępca naczelnego.

Dziennikarz PAP dowiaduje się w redakcji „Polityki”, że

Kary dla uczestników zająć ulicznych

LEGNICA (PAP) — Sady rejonowe w woj. legnickim rozpoznały kilkanaście spraw w trybie przyspieszonym i ukarały uczestników niedawnych zająć ulicznych. Na rok pozbawienia wolności i 10 tys. zł. skazał Sąd Rejonowy w Legnicy 25-letniego Edwarda R., poprzednio był on już dwukrotnie karany przez sąd za zaniechanie się nad rozdziałem. Ten sam sąd wymierzył 10-letnią karę 42-letniemu Lesławowi K. z Gieraltowa, byłemu etatowemu pracownikowi NSZZ „Solidarność”. Sąd Rejonowy w Jaworze rozpoznał dwie sprawy. 24-letni

piekarz Edward M. został skazany na półtora roku pozbawienia wolności. Natomiast 30-letniemu Henrykowi M. i 19-letniemu Januszowi M. wymierzono po 10 miesięcy pozbawienia wolności i po 5 tys. zł. na wzięcie.

Osoby, które dokonały czynnej napadli fizycznej na funkcjonariuszy MO będą odpowiedzialne w trybie dorocznym przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy. Dekret o stanie wojennym przewiduje za te przewinienia kary nie niższe niż 3 lata pozbawienia wolności.

Spekulanci ukarani

WARSZAWA (PAP) — Amatorów łatwego, nieuczciwego zysku jest niestety dużo w naszym kraju. Nie przerażają ich surowe kary, społeczne dezaprobaty. Ich bezwzględność w dążeniu do wzbogacenia się społecznym kosztem, z przepisów ustawy o zwalczaniu spekulacji, milicja skierowała do kolegiów 9580 wniosków o ukaranie spekulatorów, nałożono przeszło 31 tys. mandatów karnych. Kontrolę w placówkach handlowych doprowadzili do ujawnienia ukrytych przed nałożeniem mandatów w wartości ok. 150 mln zł. Zakwestionowano będące przedmiotem spekulacji artykuły spożywcze i przemysłowe wartości ponad 286 mln zł. Na poczet kary grzywny oraz roszczeń odszkodowawczych zabezpieczono u podejrzanych mniej więcej 152 mln zł, a ponadto 102 tys. dolarów USA i 43 tys. marek RFN.

W Komendzie Głównej MO podsumowano rezultaty tegorocznej walki ze spekulacją. W okresie ośmiu miesięcy br. wszczęto 8751 postępowań przygotowawczych o przestępstwa na szkodę nabywców, w tym większość (64 proc.) z przepisów ustawy o zwalczaniu spekulacji. Milicja skierowała do kolegiów 9580 wniosków o ukaranie spekulatorów, nałożono przeszło 31 tys. mandatów karnych. Kontrolę w placówkach handlowych doprowadzili do ujawnienia ukrytych przed nałożeniem mandatów w wartości ok. 150 mln zł. Zakwestionowano będące przedmiotem spekulacji artykuły spożywcze i przemysłowe wartości ponad 286 mln zł. Na poczet kary grzywny oraz roszczeń odszkodowawczych zabezpieczono u podejrzanych mniej więcej 152 mln zł, a ponadto 102 tys. dolarów USA i 43 tys. marek RFN.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

W tym jak wielki wpływ na boiskowe rezultaty ma psychika zawodników, ich zdeterminowanie, prędkość, siła, przed wszystkim atmosfera w drużynie, nie widać najlepiej sami zawodnicy. Wiedzą, że w tym momencie jedno zwycięstwo, a zespół zmieni się nie do poznania. I odwrotnie — jedna nieprzewidywalna ucieczka, która może dotknąć kolektynu, odbija się na grze i wynikach.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

Fischer (Austria) na 1 karusie, który tylko jednym pokonał mur o wysokości 2,20 m.

Medaliści akademickich mistrzostw świata w judo gościli w bm. w GKFFS. Zastępca przewodniczącego GKFFS Adam Izydorczyk tekiował 30-letni Jimmy Connors pokonał po 3 godzinach 10 minutach 22-letniego Iwana Lendla 6:2, 6:2, 4:8, 6:4 zdobywając po raz 4 tytuł międzynarodowego mistrza USA. Był to 10 pojedynków tych tenisistów. Dotychczas osiem razy wygrał Connors, a raz Lendl.

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W finałowym pojedynku singla mężczyzn otwartych mistrzostw USA w tenisie, który odbył się w sobotę, pokonał po 3 godzinach 10 minutach 22-letniego Iwana Lendla 6:2, 6:2, 4:8, 6:4 zdobywając po raz 4 tytuł międzynarodowego mistrza USA. Był to 10 pojedynków tych tenisistów. Dotychczas osiem razy wygrał Connors, a raz Lendl.

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

W ostatniej rundzie Skrobek zmierzył z Stanisławem Kostyrą (Górniki 09 Myszkowice). (Opr. b)

W poniedziałek w Krośnie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczad. Trofeum zdobył reprezentant Polski Ryszard Skrobek (Karpaty Krosno), który w 11 rundach zgromadził 8,5 punktu.

Drobna wytwórczość

Przywykło się traktować drobną wytwórczość jako podległą sferę gospodarki. Któż, z małym, słabym partnerem się liczy? Dopiero, gdy kryzys na serio załaził nam w oczy, odkryto istnienie drobnego przemysłu, po którym spodziewać się można wiele, zwłaszcza dla rynku ogólnego z towarów. Reformę ekonomiczną wprowadzono tam najpierw, z półrocznym wyprzedzeniem w stosunku do przemysłu kluczowego.

„POLIGON DOŚWIADCZALNY”

Współdzielczości pracy przeżywało niejednokrotnie eksperymenty organizacyjne i ekonomiczne. Nazbyt często, zamiast pożytku, przynosiły one więcej strat. Uchwała Rady Ministrów nr 112 wprowadziła znane już wszędzie trzy „S”, od lipca ubiegłego roku. Oficjalnie mówiono i pisano wówczas, iż reformę gospodarczą opartą na samodzielności, samofinansowaniu i samostanowieniu przedsiębiorstw rozpoczyna się od drobnej wytwórczości, która ma stać się „poligonem doświadczalnym” przebudowy systemu zarządzania i funkcjonowania całej gospodarki.

Kiedy we wrześniu br. rozmawiam z prezesem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — Adamem Kondziorem, od tamtych pierwszych dni urzędowania reformy minęło 14 miesięcy. Czas to wprawdzie krótki, aby dokonać rzetelnego podsumowania efektów, na ile sprawdzają się oczekiwania twórców reformy, a jeszcze bardziej przeciętnych obywateli, niecierpliwionych sytuacją rynkową. Jednak próba spoj-

zenia na rezultaty i tendencje wywołane zmianami systemu ekonomiczno-finansowego jest — moim zdaniem — możliwa. Podobnie sądzi białostocki spółdzielcy.

Piasek w trybach

Jakie były reakcje na reformę? Otóż, najogólniej biorąc, dość zróżnicowane. Wielu kierowników spółdzielni uchwałą 112 przyjęło z entuzjazmem. Nie, nie waham się użyć tego ostatniego słowa. Spółdzielnie uzyskały wreszcie możliwość swobodnego decydowania o tym, co i ile mogą wytworzyć i jak organizować usługi. Skończyły się miały praktyki narzucania planów z za biurka, wymyślenia wskaźników z „sufitu”, przez nadzór jednolitego podsumowania efektów, na ile sprawdzają się oczekiwania twórców reformy, a jeszcze bardziej przeciętnych obywateli, niecierpliwionych sytuacją rynkową. Jednak próba spoj-

CZSP i zabiegających o konkretnych zadań.

Reforma niektórych zaszkodziła. Nie mogli awansować, że trzeba w końcu samodzielnie decydować o samodzielnym odpowiadaniu za finansowe wyniki. Wygodnie wszak oglądać się na dyrektora z góry, która z kolei pozostawała w zasadzie bezsilna wobec spółdzielni gospodarujących byle jak. Zawsze padał argument, że decyzje zapadają gdzie indziej, zatem i odpowiedzialność za nie szukać należy w innych rewirach. Samodzielność spotykała się czasem z bezradnością, nieumiejętnością posługiwania

Czy do reszty oczyszczono je z piasku? To już inny problem.

WYMOWNA STATYSTYKA

Prezes Kondziorek zwraca moją uwagę na wyniki gospodarcze spółdzielni zrzeszonych w WZSP. Choć mało kto lubi statystykę, tym razem chwila cierpliwości może być pouczająca. Złazcza, jeśli znamy dane o spadku produkcji w licznych gałęziach wytwórczości przemysłu kluczowego. Spójrzmy zatem: w I półroczu br. wartość produkcji sprzedanej w spółdzielniach, w porównaniu z tym

kie rezultaty odczytuje się z pewną dozą optymizmu. W jaki sposób należy je ponadto interpretować? Myślę, że mówią one o pożądanych efektach wywołanych funkcjonowaniem zasad reformy gospodarczej. Przecież, jak wiemy, nie wychodzi w przemyśle kluczowym pobudzanie wzrostu produkcji, gdy tymczasem — widzimy to z danych — przemysł drobny udowodnił, iż potrafi wytworzyć więcej. Jasne, że nie zasypie on rynku towarami, dysponuje bowiem niewielkim potencjałem wytwórczym.

Na zdeorganizowanym rynku każda ilość towarów szybko znika ze sklepów, tak, że na dobrą sprawę symptomów poprawy zaopatrzenia konsument nie zauważa. A przecież liczą się fakty i one są wymowne. W I półroczu br. Spółdzielnia Pracy — Podlaskie Zakłady Spożywcze wyprodukowała 241 ton konserw mięsnych (ubr. 135 ton), cukierków — 495 ton (ubr. 250 ton). Inne przykłady: Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Białostocanka” dostarczyła do handlu 16 tys. sztuk odzieży (w ubr. 10 tys.); natomiast „Wzorcowa” uszyła o 15 proc. więcej biustonoszy.

Spółdzielcy nie lubią narzekać. Jakże łatwo utyskiwać na ciężkie czasy, na zaopatrzenie, które rozbił plany produkcyjne. Nikt przez ostatnie lata nie rozpieszczał drobnej wytwórczości, jeśli chodzi o dostęp do materiałów i surowców. Wręcz przeciwnie, nie bra-

ciąg dalszy na str. 4

Uroczystości dożynkowe w Ciechanowcu

Plon niesiemy, plon

W ubiegłą niedzielę (12 bm.) w Ciechanowcu odbyło się święto plonów. Przybyli na nie rolnicy wraz z tradycyjnymi wieńcami z gmin: Andrzejewo, Boguty-Pianki, Czyżew, Klukowo, Nur, Perlejewo, Zaręby Kościelne i Ciechanowiec. Udzielili przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa.

O godz. 10.30 na terenie skansenu ciechanowieckiego rozpoczął się barwny, pełen wdzięku korowód dożynkowy, przygotowany przez młodzież z L.O., ZSR i Technikum Elektronicznego w Ciechanowcu, zespół śpiewaczy i kapelę regionalną z Nowogrodu. Tradycyjny bochen chleba wypieczony z tegorocznej maki na ręce gospodarza uroczystości — naczelnika miasta i gminy — Wiesława Mierzwinskiego przekazali starostowie dożynków — rolniczka ze wsi Czaje Wólka — Teresa Cholewicka i rolnik z Radziszewa — Zygmunt Koc.

Gospodarz dożynków podkreślił w swym wystąpieniu ogromny wysiłek rolników podczas tegorocznych żniw. Stwierdził, że uzyskane plony są niezłe i w czterech zbożach na terenie regionu ciechanowieckiego wynoszą ok. 24 q/ha.

— Po żniwach — stwierdził tow. Wiesław Mierzwinski — staje przed nami kolejne zadanie — skup zbóż. Wobec ograniczonych możliwości importowych konieczne jest skupienie w skali kraju 5,5 mln ton zbóż, łącznie z materiałem siewnym. W gminie Ciechanowiec plan ten wynosi 2,7 tys. ton. Dotychczas skupiono 164 t, apelujemy do rolników o dostarczenie zbóż do uspołecznionych punktów skupu, a wymaganą ilość na kłosa. Tegoroczne zbiory udowodniły, że jesteśmy w stanie wyżyć sami.

W gminie Ciechanowiec rozpoczęły się

również zbiory ziemniaków i buraków cukrowych. Na plan 7,4 tys. ton ziemniaków dotychczas skupiono 1,9 tys. ton.

Następnie głos zabrał wojewoda — Jerzy Zientara, składając rolnikom gratulacje z tytułu uzyskania dobrych plonów. W imieniu władz polityczno-administracyjnych województwa złożył serdeczne podziękowanie za wysiłek włożony w sprawną przebieg żniw. Zapewnił również, że władze województwa czynią wszystko, by na wsi żyło się coraz lepiej.

Podczas uroczystości 14 rolników otrzymało odznaki „Zasłużony pracownik rolnictwa”. Odznaką „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” udekorowani zostali: Józef Zamościński, Zofia Żalaska, Jerzy Uściłowski i Henryk Perzyna.

Goście dożynkowi zwiedzili instruktażowe wystawy rolnicze przygotowane przez WOPR w Szepietowie, Białostocką „Agrom” oraz WZSR i WZK i OR w Łomży. Złokalizowano je w pawilonach Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka.

Liczenie przybyli rolnicy zwiedzili również stałe wystawy muzealne. Czynne były liczne sklepy z owocami, warzywami oraz słodkimi. Po południu przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa przybyli do liczącej 64 gospodarstwa, znanej z gospodarczości i społecznej aktywności wsi Radziszewo Sienichów. Tradycyjnym zwyczajem — chlebem i solą powitała ich tu znana działaczka społeczna — Ewa Gosh. W asyście licznie przybyłych mieszkańców wsi goście zwiedzili gospodarstwa rolników, Wielki Dom Kultury, Izbę Regionalną i wykonany w czynie społecznym park. Następnie spotkali się z mieszkańcami. Wyrażono poglądy na temat najbliższych potrzeb rolnictwa. (ktoś)

Z zagranicy



NA ZDJĘCIU: Minsk w pełnej krasie.

Czym oddycha wielkie miasto?

SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
Jednym z wyznaczników rozwoju blisko półmilionowej stolicy Białorusi — Minska — jest wielki przemysł. Pracuje tu około 300 przedsiębiorstw przemysłowych. Jak w takich warunkach realizuje się ochronę przestrzeni powietrznej miasta? Mówi o tym wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego Mińskiej Miejskiej Rady Deputowanych Ludowych IWAN SZKRIEBNIEW.

W Minsku powstaje co szósty traktor radziecki, co czternasty telewizor, co jedenasty lodówka. Koncentruje się tu 1/3 potencjału przemysłowego republik. Mimo że w czasie drugiej wojny światowej miasto zostało zniszczone w 80 proc., wkrótce po zakończeniu wojny zaplanowano „mieszkanie” wielkiemu przemysłowi. Korzystne położenie geograficzne, bliskość zasobów surowcowych, stosunkowo łatwe uruchomienie przedwojennych zakładów — stwarzały możliwość szybszej niż w innych miejscach organizacji produkcji.

Rozwój przemysłowy miasta zrodził jednak masę problemów. Jednym z nich jest ochrona powietrza przed smogiem. Posiadamy pewne osiągnięcia w tej dziedzinie. Kontrola laboratoryjna stanu powietrza atmosferycznego w ostatnich 3 latach wykazuje, że pyłów, dwutlenku siarki i siarkowodoru jest w nim znacznie mniej, a poziom zanieczyszczenia tlenkiem węgla i fenolami nie przekracza dopuszczalnych norm. Nawiasem mówiąc, obowiązujące w ZSR normy największych dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń powietrza należą do najsurowszych na świecie, np. dla dwutlenku siarki wy-

nosi to 0,5 mg/m³ (w RFN — 0,75, w USA — 4,4).

Zadawalający stan powietrza udało się osiągnąć dzięki całej gamie działań ochronnych. W przedsiębiorstwach co roku opracowuje się i realizuje przedsięwzięcia mające na celu ochronę atmosfery. Kontrola tej działalności administracji, o czym decydują porozumienia, spoczywa na zakładowych komitetach związkowych. Istnieje oczywiście także kontrola państwowa. Np. dwa lata temu służba sanitarna miasta sprowadziła z zagranicy fabryki perlitu Mińskiej Fabryki Materiałów Budowlanych. Wypadki takie są jednak niezmierznie rzadkie, realizuje się bowiem przedsięwzięcia profilaktyczne. Np. stała komisja deputowanych Rady Miejskiej wystąpiła z inicjatywą przeniesienia poza granice Minska z dziesięciu mieszkaniowych do stref przemysłowych ponad 30 przedsiębiorstw.

W ramach działań ochronnych zwiększa się także powierzchnie zieleni miejskiej. W Minsku na każdego mieszkańca przypada blisko 26 m kw. terenów zielonych. Parki, ogrody, skwery i bulwary zajmują powierzchnię 3600 ha. W najbliższych latach wzrośnie ona do 9 tys. ha. Strefy zie-

leni już dziś grubym pierścieniem otaczają Minsk, oddzielając magistrale transportowe.

Dziesiątki tysięcy samochodów jeżdżących po mieście nie sprzyjają ochronie powietrza. Rada Miejska podjęła decyzję budowy metra, którego pierwsza linia zostanie uruchomiona w 1984 r. W najbliższym czasie 10 proc. autobusów i samochodów osobowych przestawi się na paliwo gazowe. Zostaną zbudowane nowe trasy, omijające centrum miasta. Duże nadzieje wiąże się z uruchomieniem automatyzowanego systemu sterującego ruchem ulicznym. Specjalne czujniki będą przekazywały dokładną charakterystykę ruchu do centrum systemu, wyposażonego w elektroniczny zespół obliczeniowy. Według danych uzyskanych w innych miastach radzieckich system taki zwiększa przepływowość tras komunikacyjnych o 25–30 proc.

Opracowuje się także automatyzowany system kontroli zanieczyszczeń powietrza. Obecnie w Minsku wykonuje się ponad 70 tys. analiz rocznych. W setkach miejsc ustawione są specjalne przyrządy, a nawet całe laboratoria, badające zawartość zanieczyszczeń w atmosferze. System, o którym mowa, pozwoli porównać wszystkie dane i stworzyć precyzyjną mapę zanieczyszczeń. Ponadto będzie przekazywał przedsiębiorstwom informacje o konieczności redukcji emisji w niekorzystnych warunkach pogodowych. (APN)

100 razy „KONTAKTY”

Z okazji ukazania się setnego numeru tygodnika „Kontakty” w Łomży odbyła się skromna uroczystość jubileuszowa.

Podczas spotkania tow. Włodzimierz Michalik i Zygmunt Grygo udekorowali: Marka Rosińskiego, Bronisława Stępnia, Bronisława Golebiowskiego, Stefanie Henczelowa, Stanisława Zagórskiego, Ninę Omeleczko i Gaborę Lőrinczową odznaką „Zasłużony dla Ziemi Łomżyńskiej”. Grupa wyróżniających się dziennikarzy otrzymała nagrody prezesa Zarządu Głównego RSW i dyrektora RSW w Białymstoku.

Redaktor naczelny „Kontaktów” przypomniał niełatwy okres powstawania pisma podkreślając, że władze polityczno-administracyjne zawsze tworzyły korzystny grunt dla tych wysiłków. Warto tu dodać, że zespół redakcyjny tygodnika stanowią lu-

dzie młodzi. Mimo tego, pismo znalazło już wielu przyjaciół i sympatyków w kraju.

Głos zabrał również sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzeziński, gratulując zespołowi małego jubileuszu i życząc dalszych sukcesów w pracy. Podczas spotkania wręczono podziękowania ofiarodawcom ekspozycji do powstającego przy redakcji muzeum straszdyńskich demonów i niesamowitości.

Warto dodać, że listy i telegramy z gratulacjami „Kontaktów” otrzymały m. in. od ministra Kultury i Sztuki — Józefa Tejmehy, prezesa ZG RSW — Zdzisława Andrzejewicza i przewodniczącego ZG Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — Wojciecha Antosiewicza.

Do wszystkich życzeń i gratulacji dołączamy również nasz: do zobaczenia na spotkaniu z okazji numeru tysięcznego. (ktoś)

Konkurs rozstrzygnięty

Rozstrzygnięty został konkurs otwarty na opracowanie koncepcji graficznej pierwszej strony okładki „Kontrastów”.

Jury postanowiło nie przyznawać nagród głównych a jedynie dwa wyróżnienia. Przyznano je projektom zgłoszonym przez Halinę Zalewską oraz Anatola Korzuna.

Sprawa koncepcji graficznej pisma pozostaje na-

dal otwarta, gdyż żaden z zgłoszonych projektów nie został przyjęty do realizacji.

Z tym większym zainteresowaniem czytelnicy tego pisma oczekują na ukazanie się pierwszego reaktywowanego numeru popularnego białostockiego miesięcznika pod nowym kierownictwem redaktora Kiry Gałęzińskiej.

Powinno ono ukazać się w sprzedaży w połowie listopada bieżącego roku.

Będzie syrop tymiankowy

Gdy dokuca nam uporczywy kaszel szukamy łagodzącego środka jakim jest syrop „Thymi”. Ostatnio jednak poszukiwania te są daremne. Wszystko jednak wskazuje na to, że wkrótce sytuacja zmieni się na lepsze.

Oto bowiem — po niemal rocznej przerwie — informuje „Wieczór Wrocławia” — we Wrocławskich Zakładach Zielarskich „Herbapol”, łada dzień ruszy produkcja syropu przeciwcuszlowego „Thymi”. Wznowienie produkcji u-

możliwił import ze strefy dolarowej niezbędnego składnika o nazwie tymol.

Jak zapewnia dyrektor zakładu produkcyjnego „Herbapol”, dostawy importowanego surowca walczyły na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych zakładu. Każdego miesiąca rynek krajowy otrzyma z Wrocławia 25 ton syropu.

Miejmy nadzieję, że „Thymi” będzie w sprzedaży przez całą zimę, ponieważ pierwsze flakony z syropem trafią do aptek w połowie bm. (PAP)

List do redakcji

O wynagrodzeniach raz jeszcze

Jednym z ważniejszych w dobie reformy gospodarczej problemów, jest sprawa zreformowania wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstw państwowych. W „Gazecie Współczesnej” opublikowano artykuł ALEKSEGO ZINA na temat różnych wariantów wynagradzania pracowników.

Nie są one niczym nowym w placowej działalności przedsiębiorstw. Są to zasady znane każdemu, kto chociaż trochę zorientowany w zakresie ekonomiki przedsiębiorstw. Nie są to jednak sprawy znane szerokiej rzeszy osób na podstawowych stanowiskach pracy w przemyśle. I dobrze się stało, że te zasady zostały opublikowane właśnie w prasie. Nie w formie oficjalnego komunikatu, ale w formie publicystycznej. Jedynym mankamentem tej publikacji jest brak w niej informacji, że przedstawione zasady wynagradzania pracowników są w pełni usankcjonowane, że można je stosować.

Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 28.06.1982 r. w sprawie dostosowania niektórych zasad wynagradzania pracowników przedsiębiorstw państwowych do reformy gospodarczej, stanowi między innymi: „przedsiębiorstwa stosownie do własnej oceny potrzeb, a także możliwości finansowych, mogą wprowadzać w części lub całości zmiany zasad wynagradzania wynikające z niniejszej uchwały”.

A więc, uchwała i załączniki do niej, w sposób wyraźny dają szerokie możliwości kształtowania systemu i polityki wynagradzania bezpośrednio w przedsiębiorstwach. Dlatego więc sprawa wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstw państwowych w dalszym ciągu jest taka niejasna, budzi tyle kontrowersji i nieporozumień. Dlatego sprawa wynagrodzeń pracowników państwowych w dalszym ciągu jest taka niejasna, budzi tyle kontrowersji i nieporozumień.

Dlatego więc sprawa wynagrodzeń pracowników państwowych w dalszym ciągu jest taka niejasna, budzi tyle kontrowersji i nieporozumień. Dlatego więc sprawa wynagrodzeń pracowników państwowych w dalszym ciągu jest taka niejasna, budzi tyle kontrowersji i nieporozumień.

Muszą odnaleźć swoje miejsce w zakładzie pracy organizacje partyjne i młodzieżowe. Przecież nie kto inny, a organizacja partyjna, spełniająca swoją funkcję społeczną i polityczną jako siła przewodząca narodu, musi reprezentować godnie interesy klasy robotniczej, interesy swojej załogi zgodnie z jej oczekiwaniami. Tego prawa organizacji partyjnych — nikt nie zabiera. Wręcz przeciwnie, korzystanie zeń jest koniecznością chwili, jest potwierdzeniem wiarygodności partii. W tym działaniu nikt nie zastąpi podstawowej organizacji partyjnej lub młodzieżowej. Od samych członków partii zależy, czy będą w swych działaniach akceptowani przez załogi pracowników, czy znajdą uznanie.

wskazówki. Dyrektorzy przedsiębiorstw dzwonią lub spotykają się z sobą, wypytują się, co proponują dla swoich pracowników; czy aby ich system wynagradzania nie będzie za korzystny w porównaniu do innych przedsiębiorstw. — A co to ma do rzeczy, że w jednym przedsiębiorstwie nawet tej samej branży, płace będą wyższe, a w drugim niższe? Nie uzgodnienia między przedsiębiorstwami, a wyniki pracy danego przedsiębiorstwa powinny o tym decydować. W każdym bądź razie, oczekiwanie na dyrektora, że ktoś podejmie decyzję zamiast mnie, może doprowadzić do tego, że ten ktoś zamiast zadecydować o systemie wynagradzania pracowników, podejmie decyzję o odwołaniu dyrektora.

Trzecią przyczyną opóźnień w normowaniu systemów wynagrodzeń w przedsiębiorstwach jest to, że nie działają rady pracownicze. Dyrekcje potrzebują pomocy ze strony załogi, szczególnie w tak wrażliwym temacie jak płace. Ale te same dyrekcje unikają wznowienia działalności rad pracowniczych. Zawsze to o jednego mola mniej na dyrektorskiej głowie. Choć ten mól może okazać się o wiele bardziej pożyteczny, jak uciążliwy. Wniosek prosty: trzeba jak najszybciej skorzystać z możliwości reaktywowania samorządu pracowniczego, a jeżeli nie jest to możliwe, powołać radę doradczą lub inny organ społeczny, który będzie pomocny w podejmowaniu decyzji w zakresie istotnych spraw załogi.

Muszą odnaleźć swoje miejsce w zakładzie pracy organizacje partyjne i młodzieżowe. Przecież nie kto inny, a organizacja partyjna, spełniająca swoją funkcję społeczną i polityczną jako siła przewodząca narodu, musi reprezentować godnie interesy klasy robotniczej, interesy swojej załogi zgodnie z jej oczekiwaniami. Tego prawa organizacji partyjnych — nikt nie zabiera. Wręcz przeciwnie, korzystanie zeń jest koniecznością chwili, jest potwierdzeniem wiarygodności partii. W tym działaniu nikt nie zastąpi podstawowej organizacji partyjnej lub młodzieżowej. Od samych członków partii zależy, czy będą w swych działaniach akceptowani przez załogi pracowników, czy znajdą uznanie.

W jakim więc kierunku działalność przedstawicieli załóg pracowniczych winna pójść, aby system wynagradzania pracowników znalazł powszechną akceptację załogi. Przede wszystkim trzeba dobrać odpowiednie warunki pracy na każdym stanowisku. Drugi wymóg, to dokładne zapoznanie się z systemami wynagrodzeń zasygnalizowanymi w artykule Aleksego Zina. Po prostu trzeba czasem poprosić pracownika służby ekonomicznej czy pracowniczej, aby przeszkolił akty. No i oczywiście, przy pomocy służby pracowniczej i rady praw-

nego, poznać należy dokładnie uchwałę nr 135.

Nie przypuszczam, aby w przyjętym systemie wynagrodzeń znalazły się takie postanowienia, jakie zapadły w Sanockiej Fabryce Autobusów o czym informowała telewizja. — Decyzja o przyznawaniu premii za punktualne przychodzenie do pracy lub za szybkie rozpoczęcie pracy, budzi we mnie niesmak. Przecież to podstawowe obowiązki pracownika. Nie premia jest tu potrzebna, a kara za spóźnienia lub leserowanie. To nie bodziec do lepszej pracy, a antybodziec.

W moim pojęciu i odczuciu innych (o czym świadczy głosy płynące ze środowisk masowego przekazu i rozmów prywatnych), o wynagrodzeniu pracownika powinna decydować jego praca, jej rozmiar, uciążliwość i złożoność fachowa. To są elementy decydujące o wielkości pobieranych pieniędzy, a nie stan rodzinny czy inne świadczenia dobroczynne, chociażby nazywały się one świadczeniami socjalnymi.

W przyjętym systemie wynagradzania powinna znaleźć się jasno sprecyzowana, nie dająca szansy różnego interpretowania przez administrację, zasada wynagradzania za oszczędności materiałowe i energetyczne. Nie premia czy nagroda, ale sprecyzowana stawka procentowa od wartości oszczędzonego przez indywidualnego pracownika lub przez zespół pracowników (np. brygadę) materiału lub energii. Stawka ta powinna być wypłacana cyklicznie, tak, jak wypłacane jest wynagrodzenie. Pracownik, znając ten odpis procentowy od zaoszczędzonych materiałów czy energii, powinien mieć możliwość samemu obliczyć ile z tego tytułu otrzyma. Z drugiej strony pracownik winien wiedzieć, że za zepsucie materiału lub energii (prąd elektryczny, opał, benzyna) będzie miał pokaranie. Wypłata z tytułu oszczędności nie powinna być wliczona do średnich plac należanych za urlop czy chorobę i nie może być potrącana z powodu naruszenia dyscypliny pracy. Pracownik może być pozbawiony wynagrodzenia za oszczędności tylko w tym przypadku, gdy wypracowane przez niego oszczędności przyczyniają się do zaniżenia jakości produkcji.

Zagadnienie premii pracowniczej, moim zdaniem, powinno być sprowadzone do dwóch postaci. — Do premii za jakość produkcji i premii za wykonanie planu z szczególnym wyróżnieniem wykonania pilnej, dodatkowej pracy, dodatkowo opłacanej, a wykonanej w trudnych warunkach wynikłych z sytuacji okresowego braku materiałów, energii, awarii oraz wykonania zalegających zadań planowych lub doraźnych. Natomiast nagrody powinny być przyznawane za całokształt pracy i postawę pracownika.

Są to tylko moje sugestie, tematy do dyskusji przy opracowywaniu zakładowych zasad wynagradzania. Nie twierdzą, że uwagi te całkowicie są słuszne i dobre, ale na pewno warte przemysłu.

PIOTR SZWED

W supraskiej Spółdzielni Meblarskiej

Nadrabianie opóźnień

Na meble mamy duży popyt. Nie długo w sklepie nie poleży. A jak jest z ich produkcją?

Odwiedziliśmy Meblarską Spółdzielnię Pracy w Supraslu, która specjalizuje się w produkcji stołów. Znamy i poszukiwane są np. stoły dwupoziome. Od 1980 roku natomiast, po nawiązaniu kon-

traktu z firmą handlową „IKEA” w Szwecji, spółdzielnia wykonuje dwa typy stołów sosnowych, niekierowanych dla tego odbiorcy. W ubr. wysłano ich 15 tys. sztuk. Zamówienia na 1982 rok są również duże.

W zakładzie wprowadza się coraz bardziej wydajne maszyny na licencji zagranic-

nej m.in. formatyzerkę, wiertarki wielowrzecionowe, okleinarki do wąskich płaszczyzn, pilnę taśmową. Za dewizy zarobione od Szwedów zakupiono 15 tys. m kwadrat stołofoli (gatunek przykończony meblu).

Produkują się tu oprócz stołów (ich najwięcej) m.in. zestawy młodzieżowe, regały,

biurka, tapczany. Meble wysła się przede wszystkim do województw białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, siedleckiego, ostrołęckiego, olsztyńskiego i płockiego.

Spółdzielnia zatrudnia w Supraslu ponad dwadzieścia osób, w tym 98 kobiet. Wiele z nich pracuje tu ponad 25 lat, m.in. Henryk Kozłowski, Wacław Cywik i inni. W kilku przypadkach pracują tu całe rodziny. Przykład, rodzina Piotrowskich.

Spółdzielnia ma trudności w otrzymaniu odpowiedniej ilości tarcicy do swojej produkcji. Niedobór wyniósł 500 m sześciennych. Z tego po-

wodu do wykonania planu I półroczu w wysokości 76 mln zł w cenach zbytu zabrakło produkcji w granicach 4 mln zł. Załoga dokłada wszelkich starań, aby nadrobić powstałe opóźnienia. Na przykład, w sierpniu produkcja była wyższa o ponad 2 mln zł i wyniosła 14 mln zł. Założenia są takie, aby powstałe opóźnienie w realizacji zadań nadrobić do końca trzeciego kwartału. Produkcja idzie bez ustanku.

Nasze zamierzenia na najbliższy okres — informuje prezes, Jerzy Kononuk — to przede wszystkim rozbudowa hal wstępnej obróbki płyt

wiórowych, budowa magazynu na płyty, przygotowanie próbnej serii stolików pod telewizory, uzupełnienie zestawu młodzieżowego o szafę na odzież.

Bardzo ciekawą i pożyteczną inicjatywą jest wykorzystanie drewnianych odpadów z produkcji do wykonywania konsolk, taboretów, mozaik podłogowej. W tej sprawie wniosek racjonalizatorski przysłał Alojzy Kackiele. I te artykuły, jako wyjątkowo interesujące, a nieszablone, znajdują chętnych nabywców.

J. CIELUSZECKI

Kiedy widzę tłumy wyrostków okupujących od wczesnych godzin porannych budynki kina, kiedy spotykam w parku zwierzynieckim gruny nastolatków ćwiczą-

Supermen contra Zorro

MIEJSKI ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
w BIAŁYMSTOKU, ul. Podwornego 8
ZATRUDNI OD ZARAZ:
— głównego księgowego w Państwowym Domu Rencistów Nr 2 — wymagane wykształcenie wyższe, 4 lata stażu pracy w zawodzie lub wykształcenie średnie, 8 lat stażu pracy w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w tutejszym Zespole w Dziale Służb Pracowniczych, pokój Nr 82, tel. 250-20, wew. 12.
K 3281-1

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ
„STOLBUD”
16-100 SOKÓŁKA, ul. Gliniana 1
ZATRUDNI NATYCHMIAST:
▲ 3 mężczyzn — technologów drewna
Warunki przyjęcia:
— ukończone studia wyższe
— dobry stan zdrowia.
Warunki mieszkaniowe, pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych, pokój Nr 20, tel. 22-31, wew. 25.
K 3250-1

SAMOCHOODY
„Dacia” 1300 (rok produkcji 1981) — sprzedam. Janusz Czarniecki, wies. Stok 6, gm. Korycin. g 7916-1
„Fiat” 125 1300 w całości lub na części — sprzedam. Białystok, Przygodna 19. Makal. g 7940-1
„Fiat” 125p 650 nowy. „Fiat” 125p 600 (1977) — sprzedam. Brońskowski 8c m 31 (po godz. 16). g 7932-1
„Fiat” 125p 650S (sierpień 80 r.) — sprzedam. Leszek Ziółkowski. Zgumny, gmina Krynów, woj. białostockie. g 8017-1
Części do „Fiat” 125p — sprzedam. Białystok, Upalna 30 (po godz. 16). g 7944-1
„Skodę” S 100 — sprzedam. Aleksandra 22, gm. Zabłudów. g 8061-1
„Syrenę” 102 — sprzedam. Białystok, ul. Białowieska 16. g 7947-1
„Syrenę” 105 (przebieg 58 tys.) nowa karoseria i komplet opon — sprzedam. tel. 414-807. g 7966-1
SILNIK, obciążenie, inne części „Syreny” 105 — sprzedam. Upalna 4 m 1. g 7938-1
„Wolę” Gaz 24 (1976) — sprzedam. Ogłędz — parking strażniczy za „Turkusem”. g 7962-1
SILNIK nowy do „Zygult”. „Faj” — sprzedam. Białystok, Armii Ludowej 36. g 7936-1

Wyrazy głębokiego współzwiązania
RODZINIE
z powodu zgonu
Ob. ANTONIEGO SZABUNKO
byłego Głównego Księgowego WPGKIM w Łomży
składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. K 3481-1
Wyrazy głębokiego współzwiązania
Kol. MIROSLAWIE RESZUTA
z powodu zgonu
Synka KRZYSIA
składają: współpracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Sokółce. K 3478-1
Wyrazy głębokiego współzwiązania
RODZINIE
składają: Dyrekcja i Załoga Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku. K 3474-1

Co, gdzie, kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — „Porokuro”, godz. 19.30.
Teatr Muzyczny im. S. Moniuszki — „Kampania” (godz. 19.30).
Teatr Muzyczny im. S. Moniuszki — „Oni z Onigami”, godz. 10.
KINA
„Poko” — „Wejście smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 10).
„Ton” — „Old Surehand”, prod. USA (od lat 10).
„Kino” (b.o.), godz. 11, 13, 15, 17, 19.
„Syrena” — „Doktor Judy”, prod. Hongkong-USA (od lat 10).
„Seksolaki”, prod. polskie (od lat 10).
„Studio” — „Agonia”, prod. rad. (od lat 10).
„Forum” — „Dzień grzechu”, prod. polskiej (od lat 10).
KLUBY
Klub Rozrywkowy (ul. Wierzbowa 9) — Klub zaprasza w godz. 19-23.30.
KINA W WOJEWÓDZTWACH:
BIAŁOSTOCKIM
Bielok Podlaski — „Corleone”, prod. włos. (od lat 10).
Dąbrowa Białostocka — „Śmierć na żywo”, prod. franc. (od lat 10).
Hajnówka — „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 10).
Lapy — „Poradnik matrymonialny”, prod. polsk. (od lat 10).
Siedliszcze — „Nie stoi na przeszkodzie”, prod. polsk. (od lat 10).
Sokółka — „Rdza”, prod. polsk. (od lat 10).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża — „Millenium”, — „Botyn”, prod. polsk. (od lat 10).
Łomża — „Pazdziernik”, — „Sprawa Kramarowa”, prod. USA (od lat 10).
Grajewo — „Krab i Joanna”, prod. polsk. (od lat 10).
Wysokie Mazowieckie — „Młoczące sławy”, prod. polsk. (b.o.).
Zambrów — „Faraon”, prod. polsk. (od lat 10).

POZNAJ SIĘ W WAGACH ROLNICZYCH!
OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w BIAŁYMSTOKU
ogłasza spedy:
KONI ROBOCZYCH NA EKSPORT DO WŁOCH:
17.09.1982 r. — Monki godz. 10.00
23.09.1982 r. — Sokółka godz. 10.00
Wyboru koni na sprzedaż dokona kupiec zagraniczny. Ceny umowne.
OPOZH BIAŁYSTOK
K 3455-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” w SUWALKACH
UPRZEMIE INFORMUJE, ZE
od miesiąca września br.
rozszerza zakres świadczonych usług o przewijanie silników do pomp glebinowych.
Wszyscy zainteresowani tego rodzaju usługami winni kontaktować się z Zakładem Przewijania Silników, Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel. 20-38 i u b. Działem Usług i Produkcji, tel. 41-37.
K 3229-1

Wyrazy szczerzego współzwiązania
Kol. STANISŁAWOWI SOBOLEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: pracownicy Zarządu Wojewódzkiego ZSM w Białymstoku. K 3484-1
Wyrazy szczerzego współzwiązania
Kol. JADWIDZIE BUJNOWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają: Dyrekcja, POP oraz współpracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego. K 3480-1
Wyrazy szczerzego współzwiązania
Kol. ALLE GRZES
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja i współpracownicy ze Szkoły Podstawowej Nr 28 w Białymstoku. K 8145-1
Wyrazy szczerzego współzwiązania
Kol. MARI BOGUS
z powodu zgonu
Ojca
składają: Dyrekcja, pracownicy, koleżanki i koledzy Zakładu Elektrycznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku. K 3475-1

Radio i TV
RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Wczoraj w Polsce: 1.07 Muzyka klasyczna: 4.05 Dobrej nocy, pierwsza część: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Wczoraj w Polsce: 1.07 Muzyka klasyczna: 4.05 Dobrej nocy, pierwsza część: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
W ŁOMŻY
Museum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: środy i piątki w godz. 10-18, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 10-17. Wystawa stała: Burzyny i Dorzeza Narwi Środkowej; wystawa czasowa: Wytworczność diamentowa. Kurpiowska Puszcza Zielona.
Museum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9-18, w niedziele i święta w godz. 10-18.
W SUWALKACH
Museum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo polskie XIX-XX wieku. Wystawa stała: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość Alfreda Wierusz-Kowalskiego.
Museum im. M. Konopnickiej (Oddział Museum Okręgowe), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9-17.
WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10-17. Wystawa plakatów z Państwowego Teatru Lalek „Baniulka” w Białymstoku-Białej; Wystawa malarstwa i grafiki „Bulgaria” w oczach przyjaciół.
Galeria „Art” — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10-18. Wystawa malarstwa, wyrobów ze srebra i biżuterii miedziowej okręgu białostockiego i wotków po wojennych sobotach w godz. 10-18. Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszu) — czynna w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-16. Museum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Museum Okręgowe), ul. Warszawska 37 — czynne: w Tytkinie (Oddział Museum Okręgowe), ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wotków po wojennych sobotach) w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-16. Museum Wska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wotków po wojennych sobotach) w godz. 10-18. Wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć”. Punkt Muzealny Rodku Obrony Białostockiej, Wskita Stoczek —

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO „WARSBUD”
w WARSZAWIE, ul. Grójecka 184
ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:
— murarzy-tynkarzy,
— blacharzy-dekarzy,
— ślusarzy-spawaczy,
— zbrojarzy,
— lastrykarzy,
— montażystów konstrukcji stalowych i żelbetonowych
— stolarzy-cieśli,
— robotników budowlanych oraz do robót torowych.
Budowy prowadzone są na terenie miasta Warszawy.
Płaca w/g Układu Zbiorowego dla Budownictwa.
PRZEDSIĘBIORSTWO ZARĘCZA:
— możliwość podnoszenia kwalifikacji
— dodatek stażowy w wysokości odpowiednio 5, 10 i 15 proc. oraz nagrody jubileuszowe
— zakwaterowanie w hotelach robotniczych
— pomoc finansową w postaci pożyczki mieszkaniowej w/g obowiązujących przepisów
— możliwość korzystania z wczasów rodzinnych
— korzystanie z kolonii letnich i obozów dla dzieci pracowników
— uprawnienia zgodnie z Kartą Pracownika Budownictwa.
Przyjęcie do pracy załatwia i informację udziela: Dział Zatrudnienia Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „WARSBUD”, Warszawa, ul. Grójecka 184, pokój 21, tel. 46-02-15 lub 46-12-21 wew. 7.
K 3470-0

KOMUNIKAT BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w BIAŁYMSTOKU informuje
wszystkich odbiorców cegły, że termin odbioru należy uzgodnić bezpośrednio z Zakładami Produkcyjnymi, na które wystawione są upoważnienia do odbioru. W przypadku niezgodzenia terminu, cegła nie będzie wydana i koszty pustego przebiegu samochodu ponosić będzie odbiorca.
K 3321-1

ROZNE
USŁUGI meblowe: budowy kuchni, przedpokoju, boazerii, regały (retro) wykonuje Zakład Stolarstwa, Babin 13, Białystok, ul. Żytina 11/17, Rutkowski. g 8067-0
NOWA perkusja Szpaderskiego — sprzedam. Białystok, tel. 233-15. g 7926-1
OWCZAREK niemiecki z rodowodem, suka — sprzedam. Niewodnica Kościelna, Sosnowa 11. g 7927-1
DOM — sprzedam. Białystok, ul. Piaskowa 28. g 8101-1
DOM w śródmieściu Białostoku, mieszkanie 5-pokojowe wolne — sprzedam. Białystok, Elektryczna 8 m 1. (po godz. 17). g 7903-0
PRZYCZEPE rolnicze, wywrotki niskie — sprzedam. Łyski 4, gm. Chorosze. g 8052-0
„URSUS” 360 nowy — sprzedam lub zamienię na C-330 nowy, Antoni Jabłoński, Potoczna 30, 19-100 Monki. g 7920-1
FABRYCZNE nowy silnik do „Ziguli” 1300 — sprzedam. Białystok, Wyszynskiego 4 m 62. g 7924-1
CIAGNIK C-360 nowy na gwarancji — sprzedam za bony. Białystok, Piasta 3. g 7930-1
DOMEK — sprzedam. Dojlidy Górne, ul. Zagumienna 8 A. g 7931-1

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO „WARSBUD”
w WARSZAWIE, ul. Grójecka 184
ZATRUDNI
PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:
— murarzy-tynkarzy,
— blacharzy-dekarzy,
— ślusarzy-spawaczy,
— zbrojarzy,
— lastrykarzy,
— montażystów konstrukcji stalowych i żelbetonowych
— stolarzy-cieśli,
— robotników budowlanych oraz do robót torowych.
Budowy prowadzone są na terenie miasta Warszawy.
Płaca w/g Układu Zbiorowego dla Budownictwa.
PRZEDSIĘBIORSTWO ZARĘCZA:
— możliwość podnoszenia kwalifikacji
— dodatek stażowy w wysokości odpowiednio 5, 10 i 15 proc. oraz nagrody jubileuszowe
— zakwaterowanie w hotelach robotniczych
— pomoc finansową w postaci pożyczki mieszkaniowej w/g obowiązujących przepisów
— możliwość korzystania z wczasów rodzinnych
— korzystanie z kolonii letnich i obozów dla dzieci pracowników
— uprawnienia zgodnie z Kartą Pracownika Budownictwa.
Przyjęcie do pracy załatwia i informację udziela: Dział Zatrudnienia Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „WARSBUD”, Warszawa, ul. Grójecka 184, pokój 21, tel. 46-02-15 lub 46-12-21 wew. 7.
K 3470-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Białymstoku
w porozumieniu
z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP w BIAŁYMSTOKU
OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW w wieku 17-19 lat z ukończoną szkołą podstawową do 2-letniego STACJONARNEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
Zgłaszając chęć do przystąpienia do OHP zdobędziesz atrakcyjny, poszukiwany i dobrze płatny zawód:
— MURARZ-TYNKARZ
— BETONIARZ-ZBROJARZ
— BLACHARZ-DEKARZ
ponadto OCHOTNICZY HUFIEC PRACY zapewnia:
— bezpłatne zakwaterowanie,
— umundurowanie junackie,
— korzystanie z urządzeń socjalnych przedsiębiorstwa,
— wynagrodzenie akordowe,
— uczestnictwo w życiu kulturalnym, oświatowym, sportowym hufca,
— możliwość nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej,
— możliwość kontynuowania pracy w przedsiębiorstwie po ukończeniu hufca,
WYMAGANE DOKUMENTY:
— dowód osobisty lub metryka urodzenia z adnotacją o zameldowaniu na pobyt stały,
— ostatnie świadectwo szkolne,
— 4 fotografie,
— młodociani do lat 18 pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na pobyt w OHP z potwierdzeniem podpisu.
ZGŁOSIĆ SIĘ MOŻESZ NATYCHMIAST POD ADRES Komenda 2-3 OHP Białystok - Kleosin, ul. Zambrowska 20a, tel. 240-71.
Dojazd autobusami MPK linii 3, 10, 11 w stronę Nowego Miasta.
K 3358-00

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki znajdujących się w Sokółce pod niżej podanymi adresami:
1. ul. Kołtąta Nr 40 — bud. mieszkalny murowany wraz z gospodarczymi na 20.000 zł
2. ul. 1 Maja Nr 11 — dwa bud. mieszkalne drewniane wraz z gospodarczymi na 50.000 zł
Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta w Sokółce dnia 20 września 1982 r. o godz. 10 w sali Nr 36.
Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. należy złożyć do dnia poprzedzającego przetarg w Dziale Ekonomicznym Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji w Białymstoku, ul. Malmieda Nr 8, pokój Nr 17, tel. 337-67 do 8, 9, wew. 12 lub w dniu przetargu od godz. 9 do 10 w budynku Urzędu Miasta w Sokółce.
Zastrzegamy się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 3343-1
Rejon Energetyczny Białostocki zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Białymstoku dla ul. Dubajskiej i przyległej oraz Osiedle PARK i przy ul. Wojska Polskiego. Babin 13, Białystok, ul. Żytina 11/17, Rutkowski. g 8067-0
OWCZAREK niemiecki z rodowodem, suka — sprzedam. Niewodnica Kościelna, Sosnowa 11. g 7927-1
DOM — sprzedam. Białystok, ul. Piaskowa 28. g 8101-1
DOM w śródmieściu Białostoku, mieszkanie 5-pokojowe wolne — sprzedam. Białystok, Elektryczna 8 m 1. (po godz. 17). g 7903-0
PRZYCZEPE rolnicze, wywrotki niskie — sprzedam. Łyski 4, gm. Chorosze. g 8052-0
„URSUS” 360 nowy — sprzedam lub zamienię na C-330 nowy, Antoni Jabłoński, Potoczna 30, 19-100 Monki. g 7920-1
FABRYCZNE nowy silnik do „Ziguli” 1300 — sprzedam. Białystok, Wyszynskiego 4 m 62. g 7924-1
CIAGNIK C-360 nowy na gwarancji — sprzedam za bony. Białystok, Piasta 3. g 7930-1
DOMEK — sprzedam. Dojlidy Górne, ul. Zagumienna 8 A. g 7931-1
PIANINO „Lęgnica” — sprzedam. Cieplak 21, „C” m 51. g 7941-1
KUPIĘ lub wydzierżawię blok osobny-warszawy. Oferty: Biuro Ogłoszeń „7949”.
g 7949-1
DOM w Monkach — sprzedam. Władomierz: Teresa Piatkowska, kol. Jasnowska. g 7960-1

Wrazie wypadku
W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wew. — 829, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta całą dobę.
Terazowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wew. 410-700 i 990; ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefonów WSW: Białystok — 209-03; Głębokie — 24-58, Elż — 33-00, Łomża — 46-24.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 363-28 w godz. 15-7, tel. 992.
APTEKI
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-006, ul. Malmieda 13, tel. 362-51.
SZPITALA
Woj. Szpital Zespolony im. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 24-01.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyspozycję oddziału szkieletu.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyspozycję oddziału szkieletu.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999, 38-55 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szpital Zambrowski 1/27, czynne całą dobę.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.
SZPITALA
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosińskiego 101, tel. 22-41.

Przedjesienne stresy o obu stronach lady

W kalendarzu i na termometrach lato jeszcze trwa, ale co bardziej zapobiegliwi zaczęli już uganianie się po handlowych pawilonach, służące przewidując, że zdołają odpowiedzieć na zbliżający się sezon jesienno-zimowy nie będzie sprawą łatwą. I rzeczywiście, większość biostockich sklepów odzieżowych straszy pustymi wieszakami, a w witrynach nadal reklamują się nieaktualne już ubiory letnie.

Zirytowany tym stanem rzeczy (lub brakiem stanu rzeczy jak kto woli) klient, swoje pretensje kieruje tam gdzie mu najbliższe. A że do producenta daleko, więc raz spądają na miejscowych handlowców, którym przypisuje się nieprzemysłane decyzje, zła organizacja czy wręcz brak dobrej woli.

Handlowcy znajdują się więc w sytuacji nie do pozazdroszczenia, z jednej strony atakowani przez zdegustowanego klienta, z drugiej — ograniczeni dostawami z rozdziałnika centralnego. Chociaż dostawy owe są skąpe (jak wiadomo rozdziałnik centralny opiera się na wskaźniku demograficznym) można się spodziewać, że w pełni zostaną zrealizowane w asortymencie odzieży jesienno — zimowej dla dzieci i młodzieży.

W końcu września do sieci sklepów WPHW na terenie miasta i województwa trafi pierwsza partia kurtek, płaszczyków i futerek dla dzieci do lat 15. Objęcie produkcji odzieży i obuwia dla tej grupy wiekowej programem operacyjnym powinno pozwolić na

zrównoważenie przewidywanego popytu.

W daleko gorszej sytuacji znaleźli się nabywcy dorosli oraz młodzież powyżej lat piętnastu. Są oni skazani wyłącznie na dostawy przyznane przez rozdziałnik oraz na zapasy odzieży zgromadzone w biostockich magazynach, a te ostatnie są znikome i sięgają zaledwie czwartej części zapasów zgromadzonych na sezon jesienno-zimowy roku.

Specjaliści z branży odzieżowej nie są w stanie określić, jakimi ilościami i asortymentem będzie dysponował handel, ponieważ trudno przewidzieć jak producenti będą realizować swoje zobowiązania w grupie towarów nie chronionych uprzywilejowaniem produkcji. A jak dotychczas mają szereg smutnych doświadczeń z firmami, które nie wywiązują się z zawartych umów bądź wzbraniają przed kontraktem, ponieważ nie mają surowca. Nie można się zatem spodziewać, że tegoroczny sezon handlowy zainaugurowany zostanie obfitością towarów.

Pierwsze dostawy odzieży jesienno — zimowej ukazały się w sklepach w końcu września. Z posiadanych przez WPHW zapasów do handlu trafi 800 jesiennych męskich (podczas gdy w ubiegłym roku trafiło 3.500), około 700 ocieplanych kurtek z elastycznym (w ubiegłym roku było ich osiemkrotnie więcej), 400 męskich płaszczy i taka sama ilość peli.

Podobnie niekorzystnie ilościowo przedstawiają się zapasy odzieży damskiej. Sezon jesienno dla pań zainaugurował już salon „Mody Damskiej” na ul. Lipowej, gdzie na wieszakach pojawiły się futra z nutrili — o dużej rozpiętości cen od 50 do 98 zł, złotych oraz pikowane kurtki ortolionowe.

Aby salony WPHW na ul. Lipowej nie straszły pustkami, w sklepie od pierwszego września funkcjonuje punkt sprzedaży komisowej. Komis przyjmuje konfekcję oraz wyroby futrzarskie. Cenną sprzedaż ustala dostawca wspólnie z ekspedientem, a sklep pobiera dla siebie tytułem marży 10 proc. od ceny towaru używanego i krajowych wyrobów futrzarskich, oraz 15 proc. marży od zagranicznej konfekcji i wyrobów futrzarskich. Komisowe stoisko sklepu jest zapełnione towarami, kupującymi i dostarczającymi. Inicjatywa okazała się zatem celowa, podczas gdy mieszane uczucia budzi wprowadzenie do działu dziewiarskiego sprzedaży części samochodowych. Być może jest to korzystne dla handlowców, ale z całą pewnością niekorzystne dla klientów.

Pomimo że w tym roku artykułów odzieżowych dla dzieci i młodzieży do handlu dostarczono tyle co w latach poprzednich, popyt na nie jest zrównoważony zaledwie w 60 procentach. Spowodowane jest to masowym wykupywaniem niektórych asortymentów. Plan operacyjny zabezpieczający utrzymanie na odpowiednim poziomie produkcji dla dzieci powinien szczególnie chronić producentów odzieży i bielizny bawełnianej. Tymczasem koncentruje się on na ilości, a nie na najbardziej poszukiwanych asortymentach. Mamy więc pod dostatkiem bluzetek z etami, krempliniowych dziecięcych sukienek czy elastycznych półgolfów — a wszystko w wygórowanych cenach — podczas gdy brak tak poszukiwanych wyrobów bawełnianych. Bezsens tej sytuacji widzą i handlowcy i nabywcy, istnieje więc nadzieja, że opamięta się i pomyślnie, który ponadto jest potencjalnym konsumentem. Tak więc przedjesienne stresy jest faktem po obu stronach lady. (hp)



Krystyna Bańkowska prezentuje najładniejsze okazy owoców.

Działkowe frukta

Ogród działkowy im. F. Kona w Białymstoku położony przy Sosie Północno-Obwodowej, powstał w 1965 roku i zajmuje 7 ha, na których znajduje się 195 działek. Ogród ten służył się wieloma sukcesami we współzawodnictwie międzyogrodowym w woj. biostockim. W br. został wytypowany do ogólnopolskiego konkursu na najaktywniejszy ogród w kraju.

W ubiegłą niedzielę wręczono dyplomy i upominki wyróżniającym się działkowcom. Z tej okazji zorganizowano wystawę najładniejszych kwiatów, najdородniejszych warzyw i owoców. Członkowie Koła Hodowców Drobnych Inwentarzy pokazali zwierzęta futerkowe wyhodowane na działce.

Ogród utrzymuje bliskie kontakty z zakładami pracy i organizacjami społecznymi, m.in. Fabryką Mebli, ośrodkiem „Praktyczna Pani”, TPD, z którymi wspólnie aktywnie działają organizacje wiejskie: autokarowe, zawody sportowo-rekreacyjne i zabawy dla dzieci.

Pozostaje więc życzyć działkowcom dobrych zbiorów i troszczę pozazdrościć odpoczynku na świeżym powietrzu. Tekst i fot.: J. MAŁEC



Dzieci najbardziej zainteresowały się krótkami.

Miejski Dom Kultury w Białymstoku chce wspomóc uczniom w zdobywaniu i uzupełnianiu brakujących książek, zorganizował w ubiegłą niedzielę gieldę podręczników szkolnych, która cieszyła się ogromnym powodzeniem młodzieży.

Na miejscu znajdował się punkt informacyjny gdzie pracownicy MDK — ZBIGNIEW DRABIK — udzielali informacji na temat aktualnie obowiązujących uczniów podręczników szkolnych, bowiem wiele z nich jest jeszcze w użyciu, ale już zdeaktualizowanych. Impreza godna upomnienia, ale przy okazji nasuwa się pytanie: czy domy kultury winny zajmować się informowaniem uczniów o książkach szkolnych? (so)

Fot. J. Małec

Najmilsze w zabawie ...trzepaki

Za nami okres, w którym na osiedlowych placach zabaw jak grzyby po deszczu wyrastały coraz to inne, oryginalne urządzenia. Projektanci prześcigali się w pomysłach, administracja zabiegała o wykonawców, a dzieci kończyły efekt — ku zdumieniu dorosłych — przyjmowały bez specjalnego entuzjazmu i o paru godzinach uciechy w obcowaniu z nowościami wierzni powracali do plaskawki, huśtawki i... trzepaka.

Od lat mam możliwość obserwowania na osiedlu Centrum II w Białymstoku stale obiegane trzepaki. Oczywiście nie przez trzepających dywan i chodnik, a właśnie przez dzieci, które do trzech do kilkunastu. Czego to one nie robią? Siedzą, wiszą, stoją, przekraczają je. Trzepaki są ulubionym miejscem spotkań małych przyjaciół, ich rozmów i zabaw od wiosny do zimy.

Dożynki w bielskiej gminie

W ub. niedzielę odbyły się w Bielskiej Gminie Dożynki, połączone z obchodami 120-lecia założenia oraz 25-lecia reaktywowania Koła Rolniczego. W uroczystości uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Włodzisław Kotłowski, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński oraz wicejowoda — Julian Słarzynski.

Przy dźwiękach znanej melodii ludowej „Płon niebieski płon...” w wykonaniu „Podlaskich Kulek” starościna dożynki — Walentyna Owczuk i starosta — Paweł Kamiński wręczyli gospodarzom dożynki — Janowi Siemieniukowi, I sekretarzowi KW PZPR — Ryszardowi Kotłowskiemu, sekretarzowi WK ZSL — Ryszardowi Niwińskiemu oraz wicejowodzie — Julianowi Słarzynskiemu.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

Dożynki w Bielskiej Gminie to nie tylko uroczystość, ale i okazja do wzajemnego poznania się, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej, do wyrażenia szacunku dla pracy ludzkiej.

W hołdzie bohaterom Września

8 lipca 1980 roku w lesie koło Żyżyna w okolicach Puław odznaczono ukryty przed wrogiem 41 lat temu poległym w ostatniej regularnej bitwie pod Kockiem w kampanii wrześniowej — sztabier 3 Pułku Strzelców Konnych im. St. Czarnieckiego. Sztabier ten ofiarowało pułkowi społeczeństwo przedwojennego powiatu pinczowskiego w roku 1928.

Faktem odnalezienia sztabiera w lesie koło Żyżyna w okolicach Puław odznaczono ukryty przed wrogiem 41 lat temu poległym w ostatniej regularnej bitwie pod Kockiem w kampanii wrześniowej — sztabier 3 Pułku Strzelców Konnych im. St. Czarnieckiego. Sztabier ten ofiarowało pułkowi społeczeństwo przedwojennego powiatu pinczowskiego w roku 1928.

Trzeci z kolei zjazd żołnierzy 3 Pułku Strzelców Konnych odbędzie się w dniach 14—17 września br. w Hajnowce. Miasto to było jednym z etapów walk z hitlerowskim najazdem. Zginęło tu sześciu żołnierzy, w tym bohater pułku, kapral Bolesław Bierwaczewski, który po rozbiści trzech czołgów niemieckich został śmiertelnie ranny. Pochowano go na ziemi hajnowskiej.

Uczestnicy zjazdu oddadzą cześć żołnierzom poległym w walce z wrogiem, złożą kwiaty i zapalą znicze na ich grobach. W Hajnowskim parku miejskim nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej 3 Pułku Strzelców Konnych.

Warto dodać, iż w Hajnowce mieszka i cieszy się dobrym zdrowiem najstarszy w Polsce żołnierz tego pułku, 82-letni Henryk Ławrynowicz. Ostatnie spotkanie — zjazd koleśkich odbędzie się w Kocku w roku przyszłym, gdzie komendant przekazał miejscowemu Muzeum Wojska Polskiego sztandar pułkowy. (ko)

W ubiegłą niedzielę z okazji 43 rocznicy tragicznego Września i bitwy Suwalskiej Brygady Kawalerii pod Olszewem, odbył się uroczysty apel w Szkole Podstawowej w Mierzynie (gmina Bielsk Podlaski). W montażu poetycko-muzycznym młodzież szkolna przedstawiła historię bohaterów zmagających się z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny. Zaprezentowano poemat W. Brzysłowskiego, K. I. Galskiego i J. Przybosińskiego oraz pieśń żołnierską. (ges)

Bar mleczny niepotrzebny?

W 20-tysięcznej Hajnowce od dłuższego czasu nie ma baru mlecznego. Ostatnią placówką, w której na śniadanie można było kupić gorące mleko i bułeczek z masłem lub serem była jadalnia przy ul. M. Buczka, ale ją zamknięto.

Obecnie do różnego typu hajnowskich szkół codziennie dojeżdża sporo młodzieży. Jeszcze w minionym roku szkolnym mogła ona zjeść tanie posiłki właśnie w tej jadalni. Na obiad w restauracji „Hajnowianka” uczniowie przy dzisiejszych cenach — nie stać.

W Hajnowce jest duży zakład mleczarski, o którym reszta niedawno pisaaliśmy. Konsumentom chcą wiedzieć, kiedy będą mogli kupić kubek gorącego mleka, kawy z mlekiem czy kakao.

Odpowiedzi w tej sprawie oczekujemy od kierownictwa Oddziału WSS „Społem”. (je)

W kilku wierszach

MDK w Białymstoku zaprasza dzisiaj (14 września) o godz. 18 do kawiarni „Fama” na spotkanie z przewoźniczym biostockiej Federacji Konsumentów — ALBERTEM REDULSKIM. (gr)

Uwaga kolekcjonerzy. MDK przygotowuje na najbliższą niedzielę pokaz porcelany i fajansu, który odbędzie się w kawiarni „Fama”. W związku z tym prosimy o wyrażenie zainteresowania w formie listy. Wzrosty w wojnie obronnej 1939 r. i innych. Zainteresowani mogą się zgłaszać do biura Kuryera przy ul. Słowackiego 13, w poniedziałki w godz. 14—16 i piątki w godz. 10—13. (so)

zaleznik „Pótwierdzenia dla wycieczek” opłaty składowi PZU za pojazd nr. BJD 7614; wkładowi zaopatrzeniowemu na nazwisko MAREK AWA OLEPSKA; STANISŁAWA GODLEWSKA; sweter męski znaleziony na przystanku MPK przy — kinie „Ton”; Ponadto czekają na odbiór z należącej portmonetki z pleziona i kartki miniaturowej, pleziona na ośledu „Piasta” (informacje na ten temat można uzyskać telefonicznie 412-101, wesoła 36 w

Pracowity czas rolników

Rolnicy gminy Grajewo zakończyli już trudne roboty żniwne i przyspieszili prace przy sprzącie drugiego pokosu traw. Wykorzystują głównie własne kosiarki. Kosiarki te, ale daleko w mniejszym stopniu niż dawniej, z 32 kosiarzy rotacyjnych grajewskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych, która dotychczas usługowo skosiła trawę na obszarze 1.850 ha, czyli o połowę mniej niż w ub. roku.

Równolegle przebiega w gminie wapnowanie gleb, trwają podorywki ściernisk i orki oraz inne prace związane z siewami jesieniami. Specjalistyczne brygady SKR dotychczas wysiały na gleby — według zleceń rolników — 420 ton wapna. Pozostaje jeszcze do wysiania około 330 ton. Najsprawniej wapnowanie gleb przebiega w rejonie działania Zakładu Usług Mechanizacyjnych SKR w Grajewie.

W całej gminie zaawansowane są przygotowania do jesiennej siewów zbóż ozimych. Podorywki ściernisk i orki wykonano już na obszarze około 3 tys. ha. Z pomocą rolnikom spieszą SKR, która usługowo wykonała te prace na ponad 450 ha, a najwięcej — w rejonie działania ZUM w Grajewie i Białaszkowie. Wszystkie zamówienia rolników na orki są na bieżąco realizowane. Dobrze przygotowany sprzęt nie sprawia kłopotów. Więcej zastrzeżeń

budzi słaba jakość lemieszów do plugów i tu na przemysł zgodnie narzekają rolnicy i eskawerzy. Ubiegłoroczne liczne sygnały o złej jakości, jak widać, niewiele pomogły i nadal przemysł „uszcześliwia” rolnictwo produkcją wątpliwej jakości.

Do zasiewu pod zboża ozime przeznaczono w gminie ponad 3,1 tys. ha. Największy area, jak zawsze, zajmie żyto. Natomiast na uprawę pszenicy ozimej przewidziano, z uwagi na słabe gleby, niewiele ponad 40 ha. W tym roku nie ma w ogóle trudności z kwalifikowanym ziarnem siewnym wysokiej jakości. Centrala Nasienna już zaofiarowała grajewskim rolnikom 400 ton nasion żyta, najlepszych odmian „Dańkowskie Nowe” oraz 150 ton pszenicy ozimej odmiana „Grana”.

Niestety, jak dotąd, rolnicy nie chcą kupować kwalifikowanego ziarna siewnego przy-

gotowanego przez Centralę Nasienną. Twierdzą, że ceny tych nasion są zbyt wysokie, przeciętnie — ponad dwukrotnie wyższe niżeli ceny zbóż konsumpcyjno-paszowych dostarczanych do punktów skupu GS. Na przykład za 100 kg ziarna siewnego w stopniu oryginału klasy I trzeba płacić 3.250 zł, a klasy II — 3.100 zł. Natomiast cena nasion pierwszego odsiewu klasy I wynosi 2.750 zł, a klasy II — 2.600 zł.

Grajewscy rolnicy, w ogromnej większości, przygotowali do jesiennej siewu najlepsze ziarno z własnych, tegorocznych zbiorów. Stosowana jest też tradycyjna wymiana sąsiedzka materiału siewnego. O ile dopisze pogoda, mówią sami rolnicy, siewy przebiegać będą terminowo i sprawnie. Posiadają ku temu dobre przygotowania własny sprzęt i maszyny, a m.in. 28 siewników ciągnikowych i ponad 700 konnych. Ponadto skurczą się, jak zawsze, z pomocą spółdzielczych zakładów usług mechanicznych, w Grajewie, Rudzie, Wierzbowie i Białaszkowie, które posiadają m.in. cztery siewniki zbożowe i ponad 60 ciągników z niezbędnym sprzętem towarzyszącym.

W całej gminie Grajewo trwają już wykopki ziemniaków, zwłaszcza wczesnych odmian i na gruntach leższych Uprawy ziemniaków zajmują ponad 2,8 tys. ha. Dotychczas zebrano je z ponad 180 ha. Rolnicy wykorzystują własny sprzęt i sąsiadów, a także maszyn eskawerskie. Miejskowi SKR przyjęła zamówienia na wykopyki na 850 ha. Dotychczas wykonała usługi na ponad 40 ha, głównie w rejonie działania ZUM w Grajewie i Rudzie. W najbliższych dniach rozpoczyna usługowe wykopyki ziemniaków również ZUM — w Wierzbowie i Białaszkowie. Najsprawniej wykopyki przebiegają na gruntach leższych. Niestety, plony — jak mówią rolnicy i potwierdzają to pracownicy służby rolniej — są daleko niższe od ubiegłorocznych i szacunkowo wynoszą w granicach 120—150 kwintali z ha. (mar)



Nie tylko w Łomży

Kto kogo poszukuje?

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży, zatrudnił referenta prawnego, pracownika fizycznego, pracownika punktu skupu...

WSS Społem Oddział w Łomży zatrudni zmywaczkę, sprzątaczkę, pomoc kuchenną, kelnerkę...

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Łomży zatrudni murarza, tynkarza, monterów instalacji co, betoniarzy...

Wiele takich ogłoszeń wisi w gablotach Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Łomży. Przed nimi kilkadziesiąt osobowa kolekcja ludzi, którzy przyszli tutaj w poszukiwaniu pracy. Niekiedy ukończyli przed wakacjami naukę w szkołach, niektórzy zmusili do podjęcia pracy sytuacja finansowa rodziny, inni zostali tu wezwani. Przyszli, czytając ogłoszenia, rozmawiając. Gdy nadchodzi

ich kolejka wchodzi do pokoju — jeden z nadzieją, drugi ze strachem, że otrzymają skierowania do pracy. Większość interesantów dostaje je i udaje się do miejsca zatrudnienia.

W okresie od 25 lipca do 25 sierpnia — jak informuje inspektor do spraw opieki społecznej i kontroli Maria Cychol — wydział zatrudnienia wydał skierowania 86 mężczyznom. Siedemdziesięciu z nich podjęło pracę, dzieściu nie przyjęło do pracy, dwóch poruciło ją i uchyliło się od niej podobnie jak siedmiu, którzy w ogóle nie zgłaszają się na pisemne wezwania organów administracji.

Dlatego też wystosowano wnioski do kolegium w sprawie wykreślenia z kary 10 osób. W ten sposób próbuje się nawrócić na normalną drogę życia wszystkie tzw. „niebieskie ptaki”. Niestety, od stycznia bieżącego roku, kiedy to wprowadzono obowiązek pracy dla mężczyzn w wieku 18—45 lat, rozwiązanie te stosowano wielokrotnie. Przyniosło ono rezultaty pozytywne, ale i negatywne. Są skandaliczne wypadki notorycznego opłacania swego nierobstwa.

Tymczasem sytuacja na łomżyńskim rynku pracy jest, jak w całym kraju, wielce skomplikowana. Obecnie w wydziale zatrudnienia Urzędu Miejskiego zarejestrowanych jest 45 mężczyzn i 54 kobiety, którzy poszukują pracy. Jednocześnie na pracowników czeka 257 wolnych etatów. Oa zarząd, Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego zatrudnia 100 osób, łomżyńska „Narew” — 34, Budopol Pisz (budowa szpitala w Łomży) — 50, Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane także 50. Rozpoczęła się kampania ziemniaczana, podczas której może zostać zatrudnionych sezonowo około 400 osób. Jednakże wolne miejsca pracy dotyczą zawodów: murarza, malarza, betoniarza, zbrojarza, stolarka, kucharzy i pralki, a więc najbardziej popularnych. Te zawodowe grupy dominowały także wśród około 900 skierowań, które wydano od początku roku. Zaczęły się więc brak fachowców, a chętnych, którzy by przeszli przeszkolenie zawodowe nie ma. Natomiast wśród wspomnianych 100 osób, które poszukują pracy, przeważają kierownicy, technicy weterynarii, ekonomii, rolnictwa, technologii, dla których z kolei brakuje wolnych etatów.

Podobna sytuacja panuje na rynku pracy całego województwa łomżyńskiego. — Jeśli w styczniu zarejestrowaliśmy nadwyżkę 471 osób w stosunku do wolnych miejsc pracy — mówi dr Antoni Chojnowski, dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego

w Łomży — to już w kwietniu zapotrzebowanie na pracowników tak wzrosło, że nie mieliśmy nadwyżki ponad 500 wolnych miejsc w stosunku do poszukujących pracy. Stan taki utrzymuje się do dziś, gdyż w lipcu zarejestrowaliśmy 254 osoby szukające zatrudnienia i 745 wolnych miejsc. A w ciągu siedmiu miesięcy skierowaliśmy do pracy 4982 mężczyzn i kobiet, w tym 4141 robotników.

W jakich miastach ta nadwyżka jest największa i jakie przedsiębiorstwa poszukują pracowników? Oczywiście tam, gdzie przemysł jest najbardziej rozwinięty, a więc w Łomży i Zambrowie. Głównie poszukują pracowników wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, a także rodzima „bawelnianka”.

A czy występują jakieś zawody w nadmiarze?

— Tak, w Kolnie i Goniądzu zanotowaliśmy deficyt wolnych miejsc pracy — mówi dyrektor. — Związany jest on przede wszystkim z tym, że poszukują pracy ludzie z wykształceniem zawodowym mechanicznym, którzy praktycznie mogą znaleźć zatrudnienie tylko w kolniejskiej filii PPU „Ponar-Bial”. Jednakże zakład ten nie jest już w stanie zwiększyć swej załogi. Ludzie ci mogliby podjąć pracę w zakładach w Grajewie, ale tu powstaje problem dnia im mieszkać, albowiem codzienny transport jest nieopłacalny.

— Kłopoty mamy także z zatrudnieniem kobiet — kontynuuje dyrektor Chojnowski. — Posiadają one wykształcenie średnie i średnie techniczne. Nie chcą jednak pracować bezpośrednio w produkcji, ale w biurach, a w tych wolnych miejscach nie dysponujemy.

A jak przedstawia się sytuacja z zatrudnieniem absolwentów wyższych uczelni?

— Z powodu trudności mieszkaniowych zatrudniamy tylko absolwentów wyższych uczelni, którzy pochodzą z naszego regionu. Jak do tej pory skierowaliśmy do pracy 80 osób (absolwentów kierunków: administracyjnego, budowlanych, ekonomicznych, elektrycznych, mechanicznych itp.). Nie ma także problemów z zatrudnieniem pedagogów, gorzej jednak przedstawia się sytuacja z podjęciem pracy przez lekarzy weterynarii.

Tak więc zaistniała sytuacja — zakład szuka pracowników i zarazem pracowników szuka zakładu. Jest to poważna bariera w przełamaniu kryzysowych trudności naszej gospodarki. Niewątpliwie zaczęły na niej wcześniej przebiegać trudności ludzi na emeryturze. Tylko w województwie łomżyńskim rozpatrzone 1805 takich wniosków. Ale przecież, sytuacja nie jest nie do rozwiązania. Czy trzeba, jak to ma miejsce w Łomżyńskim, kierować ludzi do pracy w poznańskich „Polen-Lechii”, a nawet do CSRS i NRDP?

Co więc należy zrobić, aby problem deficytu rąk do pracy rozwiązać? Wydaje się — jak słusznie zaznacza dyrektor Antoni Chojnowski — że trzeba wprowadzić takie mechanizmy kierujące gospodarką, które spowodują racjonalizację zatrudnienia i jednocześnie wzrost wydajności pracy. Zarazem powinna ulec zmianie struktura kształcenia kadry dla gospodarki, która w przyszłości pracowałaby zgodnie z wyuczonymi zawodami. A co za tym idzie czas pracy byłby lepiej wykorzystany, a fluktuacja zmniejszaby się.

Dariusz Klimaszewski
Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Młodzi pomagają przy zbiorach

W wielu wsiach woj. suwalskiego istniał problem w znalezieniu chętnych do pomocy w żniwnych pracach polowych. We wsi Gubie w gminie Kalinowo problem ten rozwiązała młodzież pomagając rolnikom indywidualnym przy stawianiu kopców zbożowych.

Initiatorem tej pomocy jest młody rolnik — Andrzej Haliński. Młodzież zadeklarowała także swój udział w zbiorze ziemniaków. (bat)

Taksówka na zamówienie

Wieloletnia batalia o to, by suwalskie taksówki nie czekały na klientów wyłącznie na głównym postoju koło parku przy ul. Kościuszkowskiej, przetrwała. Właściciel wie sprawy nie byłaby godną odnotowania. Jest jednak pewne... Otóż jakiś czas temu władze toczą walkę z taksówkarzami o to, by stawali na periferiach postojach, w ramach sankcji (czy też zachęty) postanowili przenieść telefon z głównego postoju na ten przy placu M. Konopnickiej. Efekt jest taki, że kierowca (a więc wtedy

ten punkt. Zarówno więc oni jak i taksówkarze udają się na postój przy ul. Kościuszkowskiej. Właściciel wie sprawy nie byłaby godną odnotowania. Jest jednak pewne... Otóż jakiś czas temu władze toczą walkę z taksówkarzami o to, by stawali na periferiach postojach, w ramach sankcji (czy też zachęty) postanowili przenieść telefon z głównego postoju na ten przy placu M. Konopnickiej. Efekt jest taki, że kierowca (a więc wtedy

W trosce o dobro ogółu

Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Smolnikach (woj. łomżyński) od pierwszych dni powstania rozwija aktywną działalność zmierzającą do łagodzenia wszelkich uciążliwości naszego codziennego życia.

Szesnaścioro brygady, złożony w większości z robotników, którym przewodniczy inż. Kazimierz Bugowski stara się wytworzyć wśród załogi zrozumienie potrzeby wydajnej pracy i poparcia dla przyjętych przez zakład zadań produkcyjnych i usługowych.

Komitet wspólnie z dyrektorem i POP zabiega o odwołanie samorządu robotniczego. Jednocześnie, przy tym wyrażane jest krytyczne stanowisko wobec faktu, że decyzję taką powinien podjąć minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zdaniem aktywistów z POP, powołanie młodych na tym zadaniu wojewoda, a nawet ktoś z jego upoważnienia znający aktualną sytuację w danym zakładzie.

Ważnym aktywu OKON-u, należy też reaktywować u przedsiębiorstwa rolnictwa, który przy obecnych trudnościach materiałowych i technicznych ma szerokie pole do działania. (jf)

Pamięć o przeszłości

W związku z 35 rocznicą powstania Krajowej Rady Ochrony Pomników w Suwałkach odbyło się planarne posiedzenie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Przewodniczący komitetu, wojewoda Kazimierz Jabłoński zapoznał uczestniczących w spotkaniu przedstawicieli komitetów terenowych z aktualnymi formami działalności rady i WK. Podkreślił wagę wykorzystania chronionych miejsc pamięci narodowej w

pracy ideowo-wychowawczej szkół.

W województwie suwalskim istnieje 140 ustalonych miejsc pamięci, w tym 109 związanych z wydarzeniami drugiej wojny światowej i 27 upamiętniających walki o utrwalanie władzy ludowej.

Uczestnicy posiedzenia odwiedzili zbiorczą mogiłę bojowników pierwszej wojny światowej w Suwałkach, a także cmentarz wojenny w Białymostku. (m)

Leczenie i profilaktyka

Lecznica dla zwierząt w Turośli (woj. łomżyński) sprawuje opiekę weterynaryjną nad zwierzętami hodowanymi w 1043 zagrodach rolników indywidualnych zamieszkałych w 21 wsiach.

W rejonie tym rolnicy utrzymują około 7 tys. sztuk bydła i trzody chlewnej i ponad 1200 owiec.

W ocenie personelu lecznicy zdrowotność zwierząt, za wyjątkiem bydła, jest dobra. Liczne upadki bydła powodowane są złą jakością dawanych pasz. Brakuje w nich niezbędnych dla prawidłowego rozwoju zwierząt związków mineralnych.

Stąd też zatrudnieni tutaj lekarzy i technicy weterynarii dużą wagę przywiązują do prowadzenia odpowiedniej profilaktyki weterynaryjnej. Stale miejsce w tej działalności zajmuje badanie bydła na gruczoł, szczepienia ochronne itp. Postępują oni też potrzebą jak najszybszego zakończenia badań zaszczepienia bydła, zwłaszcza zaszczepienia na gruczoł, szczepienia ochronne itp. Postępują oni też potrzebą jak najszybszego zakończenia badań zaszczepienia bydła, zwłaszcza zaszczepienia na gruczoł, szczepienia ochronne itp. (j)

„Moja zagroda świadczy o mnie”

Urząd Gminy Suwałki przy „Samopomocy Chłopskiej” i Banku Spółdzielczego zorganizował na terenie gminy konkurs p.n. „Moje obiekty świadczy o mnie”. Celem konkursu jest estetyczne zagospodarowanie zagrody, upowszechnienie uprawy roślin ozdobnych w ogródkach przydomowych, utrzymanie estetyczności i czystości w całym domu oraz urządzeń sanitarnych, nowoczesne wyposażenie kuchni, higieniczne i racjonalne żywienie rodziny.

Powołana przez naczelnika gminy komisja dokonała ostatnio oceny wyników konkursu. W konkursie wzięły udział 13 gospodarstw. Wyłoniono 12 gospodarstw w następującej kolejności: Zofia Borowska z Sobolewa, Krystyna Kamińska z Czarnokowizny, Anna Pietrewicz z Poddubna, Teresa Wasilewska i Scholastyka Chlebiewicz z Wygodnego, Irena Kolenkiewicz z Krzywólki, Aniela Gościłowska i Henryka Baluta z Lipniaka, Petronela Walendziewicz z Osowej, Helena Jurewicz z Brodu Nowego, Helena Bobrowska z Tartaku, Wanda Rutkowska z Sobolewa. Wyższe nagrody otrzymały cenne nagrody. (b-icz)

„Królewska gra” w Łomży

Okręgowy Związek Szachowy WFS w Łomży zamierza zorganizować drużynowe mistrzostwa województwa łomżyńskiego w szachach, będące jednocześnie ligą okręgową. Termin rozpoczęcia rozgrywek ustalony zostanie w zależności od ilości zgłoszeń drużyn. Zespoły muszą składać się z pięciu osób w tym trzech seniorów, juniora do lat 20 i kobiety. Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 1 października na adres OZSzach WFS w Łomży, ul. Zajazd 11.

Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce w rozgrywkach będzie reprezentować województwo łomżyńskie w pojedynkach o wejście do II ligi szachowej. (let)

Sport i rekreacja

W Radymnie Podlaskim (woj. białsko-podlaskie) odbył się jubileuszowy XX finał zawodów motocyklowych „Złoty Kask”. Duży sukces odniosła startująca w nim reprezentacja Łomży w składzie BARBARA RUCHAŁA — STANISŁAW RUTKOWSKI, zajmując w silnej konkurencji 37. miejsce. Indywidualnie w kategorii kobiet — BARBARA RUCHAŁA zajęła III miejsce, a w kategorii mistrzów (zwycięzca lat poprzednich) — GRZYŻYNA KONOPKA — I miejsce. Wszyscy wymienieni reprezentują Radę Miejsko-Gminną LZS w Kolnie.

Rozgrywkę ligi gminnych LZS w piłce nożnej o mistrzostwo woj. łomżyńskiego wkręciły w decydującą fazę. Półfinałowe turnieje, w których brało udział 16 drużyn wyłoniły 4 finalistów. W finale, który odbędzie się w Szczuczynie (19.IX.bm. — początek godz. 10) wezmą udział reprezentacje gmin: Zambrow (LZS Puszczyk), Turośl (LZS Płaki), Mały Płock i Szczuczyn. (sz)

Oni odpoczywali w domach

Zastępowy Piotr Toczyłowski melduje: w dniu 18 lipca zorganizowaliśmy z zastępem wyprawę „Czyste lasy”. W lesie zbieraliśmy napotkane papiry i szkła, które zakopalismy. Czuwaj! Krasnoborki!”

„Na zbiorach zorganizowaliśmy pomoc ludziom starszym. Pomagaliśmy pani, która nazywa się Marianna Tarasiewicz. Przynosiliśmy wodę do domu, rabaliśmy drzewo, rozpalaliśmy w piecu i zaparaliśmy herbatę. Potem poszliśmy do sklepu po zakupy, posprzątaaliśmy w domu, zagrabiliśmy podwórce itp. Pani Tarasiewicz była nam bardzo wdzięczna i gdy już wszystko zrobiłmy opowiadała nam, jak było na wojnie. Zastęp „Lesni Wędrownicy”. Katarzyna Gałązka”

„Zastępowa Anna Wasilewska melduje, że 18 lipca zastęp „Śnieżynki” zorganizował „zielone przedszkole”. W tym dniu zaopiekowaliśmy się małymi dziećmi. Zorganizowaliśmy wiele ciekawych zabaw i poczęstowaliśmy ich ciastkami, które kupiliśmy za zebrane pieniądze. Czuwaj! Sztabin”

Setki meldunków, tysiące ciekawych pomysłów. Nie po raz pierwszy, bo Niebożowa Akcja Letnia ZHP mająca na celu zapewnienie atrakcyjnego wypoczynku dzieciom pozostającym w miejscu zamieszkania trwa już od lat. Suwalska Komenda Chorągwi im. mjr. Henryka Dobrzańskiego-Huśla tradycyjnie należy do wyróżniających się w kraju i zbierających co roku najwyższe laury w różnych klasyfikacjach.

Wprawdzie rok szkolny zaczął się już na dobre, to jednak od czasu do czasu wracamy myślą do tych — niezbyt odległych — lat.

Chwil wakacyjnej beztroski. Jak odpoczywaliśmy, czy było gorzej niż w innych latach? Na pewno było trudniej. Ale tym dokładniej harcerze suwalscy przygotowywali się do swojej akcji. I rezultaty nie są gorsze niż w latach minionych. Mówią o tym nie tylko liczby: udział w NAL 1848 zastępów harcerskich oraz 211 gromad zuchowych (12343 uczestników akcji na terenie województwa) czy zorganizowanie dziesięciu stanic stałych i wędrownych, które

były bazą wielu interesujących przedsięwzięć. Miejskowi organizatorzy NAL postanowili w tym roku pod hasłem „Cudze chwalicie swego nie znacie” skoncentrować poczynania członków ZHP na poznaniu piękna rodzinnej ziemi oraz ochronie przyrody, niepowtarzalnych elementów naturalnego środowiska regionu. W ramach realizacji zadań: „Harcerz przyjaciół zieleni”, „Harcerscy strażnicy wód”, „Wyprawa zieleńcy”, „Lato bez ognia” itp. najmłodsi i starsi w harcerskich mundurkach zdobywali przeróżne sprawności, wykonywali sporo prac na rzecz ochrony środowiska, a jednocześnie mieli zapewnioną dobrą wakacyjną rozrywkę.

Oczywiście nie we wszystkich miastach i wsiach operacja cieszyła się jednakowym uznaniem. Tradycyjnie, najwięcej dzieci i najciekawsze pomysły to teren gmin Sztabin, Lipsk, Sejny. Na terenie hufca Sztabin np. największym zainteresowaniem cieszyły się penetracje starych strychów, zbieranie pamiętek i starych książek, usuwanie zanieczyszczeń, które sprzyjałyby powstawaniu pożarów. Ponadto akcja „czyste plaże”, w ramach której harcerze oczyszczali Biebrę. Podobnie było w Orzyszu, gdzie najmłodsi ponadto zbierali stonkę z pół, opiekowali się szkodnikami leśnymi.

Niezależnie od zadań programu „Cudze chwalicie swego nie znacie” harcerze, jak co roku, pomagali w pracach polowych (sianokosach i żniwach), zbierali ziola i runo leśne, opiekowali się najmłodszymi i ludźmi samotnymi. Słowem — wykonywali sporo dobrej roboty.

Na ostateczne podsumowanie jeszcze za wcześnie. Komisje muszą zebrać wszystkie meldunki, dokładnie je przeanalizować, by wydać końcowy werdykt: kto był najlepszy. Sądzę jednak, że niezależnie od tego, kto w rywalizacji Niebożowej Akcji Letniej ZHP zajmie pierwsze, a kto ostatnie, miejsce, wszyscy zaspokojeni na uznanie. Jedni organizowali, drudzy korzystali, a w sumie wszyscy mieli dobrą zabawę, mimo, że zamiast nad morzem czy w górach wakacje spędzili w domu. (ew-b)

Elektryfikacja wznawia działalność

Po wakacyjnej przerwie rozpoczyna swą działalność Dyskusyjny Klub Filmowy „Helios” przy MDK w Łomży. Nowy sezon inauguruje film „Ogień na ulicach”.

Elektryfikacja wznawia działalność dyskusyjny klub filmowy „Helios” przy MDK w Łomży. Nowy sezon inauguruje film „Ogień na ulicach”. Elektryfikacja wznawia działalność dyskusyjny klub filmowy „Helios” przy MDK w Łomży. Nowy sezon inauguruje film „Ogień na ulicach”.

Nic na gębę

Aż z Zielonej Góry napisał do nas Teodor Jasiński, który w sierpniu przebywał na urlopie w okolicach Łomży. Do tej chwili nie było miłe wspomnienie wyjazd z tego miasta. A zaczęło się w przeddzień wyjazdu, kiedy to „uzgodniłem” z właścicielem taksówki (nr boczny 25), że w dniu 23 sierpnia rano dowiozie mnie i rodzinę z Płocznego na dworzec PKP w Łomży (odjazd pociągu o godz. 3.48). Przyjazd właściciela taksówki umówiony był na godz. 3. Użytkownik pojazdu solennie przyrzekł, że będzie punktualny. O godz. 3.20 wyruszyliśmy pieszko w kierunku dworca w Łomży licząc, że spotkamy pojazd na trasie. Efekt był

taki, że na czas odjazdu pociągu nie zdążyliśmy”.

Tu T. Jasiński wylicza konsekwencje niedotrzymania umowy: „dwukrotny powrót taksówką (7 osób) nr 10 z Łomży do Płocznego (koszt — 150 zł), dwukrotny dojazd z Płocznego do Łomży — koszt 150 zł, zwiększone koszty przejazdu pociągami z Warszawy do Zielonej Góry o 210 zł (zamiast pociągu pociągów — ekspresowy), zwiększone koszty przejazdu z Łomży do Warszawy o 207 zł na skutek różnicy biletu pomiędzy PKP a PKS, opóźnienie o 1 dzień powrotu do pracy, związane z jednodniowym opóźnieniem podjęcia pracy przez 3 osoby. Łączne zwiększone koszty powrotu dzięki niesummiennemu taksówkarzowi (nie licząc nerwów i trudów podróży) wyniosły 717 zł”.

Na zakończenie, autor listu retorycznie pyta, kto mu zwróci dodatkowe wydatki i oczekuje wyjaśnienia od Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Łomży. (Otrzymało ono list tej samej treści).

Nie sądzimy, by otrzymał zadowalającą odpowiedź. Wszak nie spisał umowy o usługę i jak z owego przypadku wynika słowa się u nas waży lekce. Słowo spisanie mogłoby przynajmniej służyć do wyciągnięcia konsekwencji prawnych. Wniosek — nie ma nic na gębę Panie i Panowie! (jfb)

Dwa łomżyńskie kwiatki

W codziennym życiu najbardziej dokuczają sprawy drobne. Taki wniosek wysnuć by można m.in. z nadchodzących do redakcji listów. Oto dwa fragmenty z owych korespondencji, które pozostawiamy bez komentarza.

Kwiatki pierwszy: „Już półtora miesiąca minęło od chwili, gdy pierwsi lokatorzy wprowadzili się do bloku nr 7 przy ul. Księcia Janusza I. Na budynku jest antena zbiorcza, tylko nie wiem dlaczego nie podłączona i nie można odbierać pierwszego programu. Na budowie widać się monterzy i mówią, że nie ma żadnego problemu z podłączeniem anteny, lecz czeka tylko, aż każdy z lokatorów postawi im po pół litra wódki. Śmieszne, ale prawdziwe. Ciekawe co na to spółdzielnia mieszkaniowa?”

Kwiatki drugi: „prawie zawsze jest nieczynny sklep z artykułami metalowymi GS-1 przy pl. Niepodległości nr 13. Chyba sprzedawcy

doszli do wniosku, że najlepiej bumelować pod okiem administracyjnych władz województwa”.

Oba kwiatki opisane zostały w listach z 27 sierpnia br. (jfb)

PKS bez zegara...

Na krytyczną informację pod takim tytułem, w której w dniu 19 sierpnia br. pisaliśmy o niepunktualnym rozpoczynaniu kursów autobusów PKS w Łomży, otrzymaliśmy odpowiedź Dyrekcji Oddziału Towarowo-Osobowego PKS w Łomży. Czytamy w niej: „Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające potwierdziło zarzuty postawione w notatce prasowej. W stosunku do winnych powstałych nieprawidłowości w kursowaniu autobusów zostały wyciągnięte wnioski służbowe w posta-

ci potrąceniu premii za miesiąc sierpień 1982 r. Celem wyeliminowania nieprawidłowości prowadzone są przez nasze służby eksploatacyjne częste kontrole na dworcu PKS w Łomży oraz natychmiast wycofane wnioski w stosunku do pracowników zaniedbujących swoje obowiązki. Za kłopoty wynikłe z winy naszych pracowników, Dyrekcja Oddziału zainicjowała służby podrobnego przeprowadzenia. Mielni nadzieję, że do tego tematu wracać nie będziemy. (jfb)